

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 161 (7398)

PONIEDZIAŁEK, 14 LIPCA 1975 r.

A B CENA 1 zł



Od lewej: amerykańscy astronauta T. Stafford, V. Brand, D. Slayton oraz kosmonauci radzieccy: W. Kubasow i A. Leonow, którzy wezmą udział we wspólnym locie „Sojuz-Apollo”.
Fot. CAF

Wszystko gotowe do lotu „SOJUZ” - „APOLLO” po trajektorii odprężenia

MOSKWA (PAP). — Sprawozdawcy PAP informują:

W południe w poniedziałek 14 bm. za pulpitemi podmoskiewskiego ośrodka kontroli lotów kosmicznych zasiadzie pierwsza dyżurna zmiana specjalistów biorących udział w kierowaniu historycznym, radziecko-amerykańskim eksperymentem „SOJUZ” — „APOLLO”.

Do Moskwy przybyła grupa konsultacyjna specjalistów amerykańskich, do Houston zaś — dzień wcześniej — podobna grupa radziecka. Na pulpitemi w głównej sali ośrodka kontroli pojawiło się 5 różowych telefonów łączących dyżurnych z tłumaczami oraz 4 czerwone — do bezpośredniego kontaktu z Houston.

Podmoskiewski ośrodek kierowania lotami, z którego prowadzono m. in. w grudniu ub. roku lot „Sojuz 16”, mieści się w kompleksie nowoczesnych kilkupiętrowych gmachów. Jego główna sala przypomina luksusowe kino, tylko ekran jest nieporównanie większy. Widnieje na nim mapa świata w rzucie Merkatora (w projekcji prostokątnej) z nakreślonymi torami lotu „Sojuz” i „Apollo”. Umieszczeniem stacji obserwacyjnych naziemnych oraz specjalnych okretów radzieckich i amerykańskich, strefami „widoczności” radiowej i strefą cienia. Dwa zielone trójkąty oznaczają miejsce połączenia się statków kosmicznych.

Na prawo od głównego ekranu znajdują się dwa mniejsze, na których można wyświetlać wszelkie informacje potrzebne całej zmianie operatorów. Na lewo — duża tablica świetlna ukazująca dane liczbowe o torze statków kosmicznych.

(dokończenie na str. 2)

WZNOWIENIE OBRAD KOMITETU KOORDYNACYJNEGO KBWE

GENEWA, HELSINKI (PAP). Komitet Koordynacyjny KBWE nie podjął w sobotę — w związku ze stanowiskiem Malty — decyzji o ustaleniu daty spotkania na najwyższym

szeblu w Helsinkach. Komitet postanowił wznowić obrady w poniedziałek 14 bm. w godzinach przedpołudniowych.

Niemniej w stolicy Finlandii rozpoczęto przygoto-

wania techniczne do trzeciej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Rozpoczęto, je dla tego że większość uczestników KBWE zwróciła się do Finlandii w tej sprawie.

James Callaghan przybył do Polski

GDĄSK (PAP). Wczoraj przybył z wizyta oficjalna do Polski minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii JAMES CALLAGHAN z małżonką. Na gdańskim lotnisku w Rebiechowie udekorowanym flagami obu krajów, brytyjskiego gościa oraz towarzyszące mu osoby powitał minister spraw zagranicznych STEFAN OLSZOWSKI.

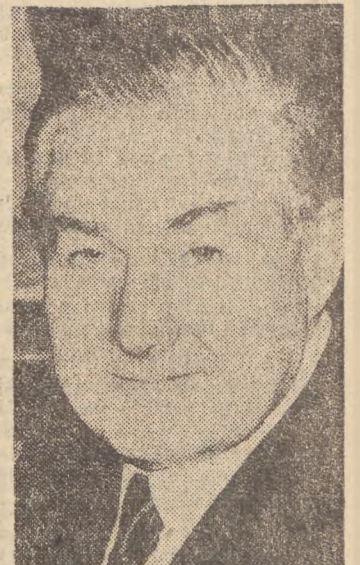
Z lotniska minister James Callaghan i towarzyszące mu osoby udali się na zwiedzanie zabytków Gdańska.

Po zwiedzeniu zabytków Gdańska James Callaghan udał się w godzinach popołudniowych na Westerplatte. Pod pomnikiem Obrońców Wyzwólców Włocławka brytyjski gość złożył wianek kwiatów opasana szarfą barw narodowych Zjednoczonego Królestwa z napisem: „Ku czci polskim bohaterom”.

Zapoznał się on z budową Portu Północnego i rozwojem polskiej gospodarki morskiej.

Po południu min. Callaghan przybył do Warszawy, gdzie w poniedziałek roz-

poczną się rozmowy polsko-brytyjskie.



JAMES CALLAGHAN (63 lata) wywodzi się z rodziny marynarzy; wcześniej rozpoczął pracę zawodową. W czasie II wojny światowej zgłosił się ochotniczo do służby w brytyjskiej marynarce wojennej. Od młodości związany z ruchem labourystowskim.

Karierę polityczną rozpoczyna po wojnie. W 1945 r. zostaje wybrany deputowanym do Izby Gmin. Przechodzi poszczególne szczeble kariery partyjnej i rządowej, by w pierwszym rządzie premiera Wilsona (1964—1970) wejść w skład gabinetu jako kanclerz skarbu, a następnie minister spraw wewnętrznych.

Po powrocie do władzy Labourystów w marcu ub.r. obejmując w obecnym gabinecie Wilsona stanowisko ministra spraw zagranicznych.

DEPEZA DO PREZYDENTA FRANCJI

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Republiki Francuskiej przy padającego w dniu 14 bm. sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK i przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI wysłali do prezydenta Republiki Francuskiej — VALENTYNEGO GISCARD D'ESTAING.

Tu Festiwal Piosenki Żołnierskiej

Spotkamy się w Kołobrzegu za rok

KOŁOBRZEG. Prawie pięć godzin trwał finałowy koncert tegorocznego Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg-75”. Prócz solistów na estradzie oraz Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji w Łodzi, która im towarzyszyła — w programie wzięła udział także publiczność, która nie tylko była brawo i domagała się bisów, lecz także śpiewała refreny. Taki słoneczny i rozśpiewany był cały tegoroczny Festiwal kołobrzegi.

Jurorzy pod kierownictwem prof. Tadeusza Maklakiewicza przyznali nagro-

dy i wyróżnienia piosenkom premierowym, polskim i zagranicznym uczestnikom Festiwalu, amatorom, aranżerom.

Złoty Pierścień oraz nagrodę ministra obrony narodowej w kategorii piosenek marszowych zdobyli kompozytor Jacek Szczygiel, autor tekstu Jerzy Bekker i wykonawca Krzysztof Krawczyk za piosenkę „Czym dla wojska jest piosenka”. Srebrny Pierścień i nagrodę Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Adam Skórupka Stefan Mrowiński i „Tru-

badurzy” za piosenkę „Żołnierzy lubi śpiewać”.

W grupie piosenek estradowych Złoty Pierścień i nagrodę ministra obrony narodowej przypadły Emilowi Sojce, Krystynie Pac-Galewskiej oraz Teresie Tutinas za piosenkę „Rosa w boru”. Srebrny Pierścień i nagrodę wojewody koszalińskiego przyniosła natomiast twórczyni piosenki „W taki świt” J. A. Markowi M. Z. Bordo-wiczowi oraz wykonawcy Krzysztofowi Cwynarowi.

Nagrodą specjalną redakcji „Panorama Północy” przy-

(dokończenie na str. 3)

Obywatel ZDZISŁAW FLOREK z OLSZTYNA ul. Wojska Polskiego 9 przebywał na wybrzeżu w delegacji służbowej. Na jeden z kilku kupionych przez niego losów.

WIELKIEJ LOTERII FANTOWEJ „GŁOSU”

padła cenna wygrana:

samochód marki syrena

Wylosowano także ciągnik ursus (nazwisko szczęśliwego posiadacza losu ujawnimy jutro). Uczestnicy loterii stali się już posiadaczami wielu cennych wygranych: telewizorów, pojazdów mechanicznych, radiooborników, aparatów fotograficznych, sprzętu sportowego itd.

Pewna część losów znajduje się jeszcze w kioskach „Ruchu”.

SZCZĘŚCIE SPRZYJA CZYTELNIKOM GŁOSU!



Od lewej: MALGORZATA OSTROWSKA — „Złoty Pierścień”, KRZYSZTOF KRAWCZYK — „Złoty Pierścień”, JANA CULOVA (CSRS) — nagroda z najlepszą wykonanie polskiej piosenki przez wykonawców zagranicznych.
Fot. Jerzy Patan

Od piątku do poniedziałku

KRAJ

▲ Z OKAZJI święta narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej ambasador tego kraju w Polsce — Jambalyn Banzar, wydał w piątek przyjęcie w Warszawie. Obecny był Henryk Jabłoński. Przybyli również Franciszek Szlachcic, członkowie Rady Państwa, przedstawiciele kierownictw MSZ i innych resortów, reprezentanci świata nauki i kultury, dziennikarze.

▲ Z REWIZYTA do Polski przybyła delegacja burmistrzów miast amerykańskich. W czasie pobytu w naszym kraju burmistrzowie amerykańscy poza Warszawą odwiedzą Gdańsk, Katowice, Kraków, Wrocław i Zakopane.

▲ WE WROCŁAWIU rozpoczęło się w sobotę „Spotkanie polonijne 1975”. Jego organizatorami są Towarzystwo „Polonia” i ZBoWiD. Spotkanie, w którym uczestniczą przedstawiciele z 16 krajów całego świata rozpoczęło się dwudniową konferencją popularyzacyjną. Głównym tematem tej konferencji jest udział Polski i Polaków w zwycięstwie nad faszyzmem.

▲ W AKADEMII Sztapu Generalnego w Warszawie odbyła się promocja absolwentów. Nasze wojsko otrzymało kolejny zastęp wysoko kwalifikowanych kadr dowódczych i dowódczo-sztabowych.

▲ ZGODNIE z tegorocznym planem szkolenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, przeprowadzone zostało na terenie Śląskiego OW kilkunastodniowe ćwiczenia wojsk z udziałem wydzielonych jednostek Czechosłowackiej Armii Ludowej. Ważniejsze fragmenty ćwiczenia obserwowali ministrowie obrony narodowej PRL i CSRS — Wojciech Jaruzelski i Martin Dzur.

▲ Z OKAZJI święta narodowego Republiki Irackiej, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depezę gratulacyjną do prezydenta republiki Ahmeda Hassana al-Bakra.

▲ W WARSZAWIE zakończyła się „Panorama trzydziestoletnia Ziemi Lubuskiej”, ostatnia impreza trwająca już kilkanaście miesięcy prezentacji wielkiego dorobku kulturalnego poszczególnych regionów. Akordem zamykającym „Panoramę” były występy zespołów folklorystycznych i estradowych w kilku parkach stolicy.

SWIAT

▲ DEKRETEM Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, radziecka agencja prasowa TASS została odznaczona w piątek Orderem Rewolucji Październikowej.

▲ PREZYDENT USA, Gerald Ford, przesłał do przewodniczącego trzech komisji Kongresu list, w którym wskazuje na konieczność rychłego przeanalizowania ustawy handlowej z 1974 r., która — jak wiadomo — zawiera dyskryminacyjne decyzje w stosunku do ZSRR. Prezydent Ford podkreśla w liście, iż konieczne jest skorygowanie ustawy oraz informuje o zamiarze przedstawienia Kongresowi projektu tych zmian.

▲ PREMIER W. Brytanii, Harold Wilson przedstawił w piątek w Izbie Gmin opracowany przez jego rząd program walki z inflacją. Antyinflacyjny posunięcia rządu brytyjskiego przewidują przede wszystkim ograniczenie wzrostu płac w ciągu następnych 12 miesięcy. Związki zawodowe i lewicowe skrzydło Partii Pracy potępiły antyinflacyjny program rządu.

▲ W ROSTOCKU zakończył się Tydzień Bałtyku, w którego obchodach uczestniczyły delegacje z państw nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii.

▲ W PIĄTEK 11 lipca został wystrzelony w Związku Radzieckim nowy sputnik „METEOR-2”. Ma on ulepszoną aparaturę pokładową przeznaczoną do otrzymywania informacji meteorologicznych i informacji o promieniowaniu okołoziemskiej przestrzeni kosmicznej.

▲ CAŁA MONGOLIA obchodziła w piątek 54 rocznicę zwycięstwa rewolucji. Na centralnym placu w Ulan Bator odbyła się defilada żołnierzy garnizonu stołecznego oraz wielka manifestacja ludzi pracy i defilada sportowa.

▲ W REPUBLICIE Wysp Zielonego Przylądka, która proklamowała swą niepodległość 5 lipca br., sformowany został pierwszy rząd. Na jego czele stoi premier Pedro Pires. W skład rządu zatwierdzonego przez prezydenta republiki Aristidesa Pereira wchodzi 9 ministrów — w większości wybitnych działaczy Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka.

▲ POKAZ radzieckiego filmu „Czerwone jabłko” i włoskiego „Tak się kochaliśmy” załaugurował na IX Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie konkurs pełnometrażowych filmów fabularnych. W konkursie tym przedstawi się filmy z 35 krajów. Łącznie podczas festiwalu wyświetlonych zostanie 360 filmów w tym 180 fabularnych.

▲ ZNANY radziecki pisarz, Michaił Szolochow, otrzymał międzynarodową nagrodę pokoju w dziedzinie kultury. Nagroda została mu przyznana przez Prezydium Światowej Rady Pokoju za wybitny wkład w umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami. Posiedzenie Prezydium ŚRP odbyło się w maju br. w Sztokholmie.

▲ WYKŁADOWCA brytyjski, Denis Hills, skazany nie dawno przez sąd w Ugandzie na karę śmierci został zwolniony.

Według zgodnej oceny zachodnich agencji informacyjnych, rozwiązanie sprawy Hillsa stało się możliwe dzięki mediacji prezydenta Zairu.

▲ SPECJALNE irlandzkie jednostki bezpieczeństwa aresztowały w Dublinie szefa sztabu tzw. skrzydła Tym czasowych podziemnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej 33-letniego Davida o'Connella. Agencje zachodnie przypuszczają, że udana akcja irlandzkich sił bezpieczeństwa jest wynikiem donosu.

▲ KOSMONAUCI radzieccy Piotr Klimuk i Witalij Slewastjanow zakończyli w sobotę siódmy tydzień lotu kosmicznego. W tym dniu załoga stacji „Salut-4” zakończyła kolejny cykl badania Słońca.

Wszystko gotowe do lotu „Sojuz - Apollo”

(dokończenie ze str. 1)

Radziecki kierownik lotu „Sojuz—Apollo” kosmonauta Aleksiej Jelisiejew poinformował dziennikarzy zwiedzających ośrodek, że podczas trwania lotu w sali tej przebywa ok. 25—30 specjalistów. Obserwują oni funkcjonowanie różnych systemów statku oraz stan zdrowia załogi. Tu również znajdują się miejsca dla kierownictwa lotu, które podejmuje kluczowe decyzje. W razie potrzeby, każdy ze specjalistów siedzących przed czterema monitorami (jeden z monitorów służy do prowadzenia konwersacji ze znajdującymi się piętro niżej komputerami) może bezpośrednio kontaktować się z odpowiadającym jego dziedzinie zespołem z grupy wsparcia. Łącznie na jednej zmianie, która w przypadku lotu „Sojuz—Apollo” będzie trwać po 12 godzin, pracuje 150 osób.

Wszystko jest gotowe do podjęcia pracy — stwierdził A. Jelisiejew.

Podczas wieczornej konferencji prasowej w Moskwie, kierownik biura prasowego lotu „Sojuz—Apollo” stojący na czele wydziału prasy radzieckiego MSZ, Wsiewołod Sofiński poinformował dziennikarzy, iż w sobotę na kosmodromie Baj

konur dokonano połączenia części czolowej rakiety ze statkiem „Sojuz” oraz sprawdzono instalacje elektryczne.

W przeglądzie technicznym brali udział: dowódca statku i inżynier pokładowy pierwszej załogi pierwszego „Sojuza” Aleksiej Leonow i Walerij Kubasow. Większą część dnia spędzili oni na zapoznawaniu się z dokumentami pokładowymi. Okrety badawczo-łącznościowe Akademii Nauk ZSRR „Kosmonawt Jurij Gagarin” i „Akademik Siergiej Korolow” zajęły wyznaczone pozycje na Atlantyku.

Część moskiewskiej konferencji prasowej była transmitowana za pośrednictwem telewizji do Houston. W podobny sposób akredytowani w Moskwie dziennikarze, obsługujący historyczny lot, mogli uprzednio obejrzyć konferencję prasową przeprowadzoną w ośrodku amerykańskim.

Niedzielę poświęcono na dalszy przegląd instalacji elektrycznej rakiety nośnej „Sojuza”, badania lekarskie kosmonautów oraz prace nad dokumentami pokładowymi. 13 bm. na drugiej wyrzutni w Bajkonurze stanęła gotowa do startu rakietą z drugim „Sojuzem”.

NAPIĘTA SYTUACJA POLITYCZNA W PORTUGALII

Ministrowie Partii Socjalistycznej podali się do dymisji

LIZBONA (PAP). W piątek nad ranem Portugalska Partia Socjalistyczna oznajmiła, że występuje z rządu koalicyjnego. Decyzja ta nastąpiła po odrzuceniu przez socjalistów uchwał Zgromadzenia Ruchu Sił Zbrojnych z 8 lipca br. w sprawie struktury, zadań i uprawnień komisji i zgro madzeń ludowych. Przeciwno uchwałom MFA wypowiedziała się także Partia Ludowo-Demokratyczna.

Agencje prasowe zwracają uwagę, że Partia Socjalistyczna ogłosiła swą drastyczną decyzję po wielkiej manifestacji ludowej, która odbyła się w czwartek wieczorem w Lizbonie na znak aprobaty dla ostatnich uchwał Rady Rewolucyjnej i Zgromadzenia MFA. W przemówieniu do uczestników manifestacji premier Vasco Goncalves odrzucił zarzuty wysuwane przez elementy reakcyjne, jakoby władze wojskowe chciały ograniczyć swobodę działania partii politycznych.

W ogłoszonym komunikacie Partia Socjalistyczna podała że występuje z rządu na znak protestu przeciwko decyzji Najwyższej Rady Rewolucyjnej o utworzeniu komisji administracyjnej, która ma zarządzać gazetą „Republica”. Gazeta ta, która była wydawana przez Partię Socjalistyczną, nie ukazywała się od jakiegoś czasu na skutek konfliktu między częścią pracowników drukarni i redakcji a kierownictwem partii.

Portugalska Rada Rewolucyjna postanowiła przyjąć dymisję ministrów reprezentujących Partię Socjalistyczną w rządzie Portugalii. Ich

miejsca w Radzie Ministrów zajmą działacze, którzy zostaną mianowani w najbliższym czasie.

Premier Portugalii, gen Vasco Goncalves przeprowadził w sobotę rozmowy z wieloma działaczami politycznymi, a m. in. z ministrami bez teki: Alvaro Cunhailem (Partia Komunistyczna) i Pereira de Moura (Ruch Demokratyczny) oraz z ministrem spraw społecznych Jorge Carvalhosa Bongesem (Partia Ludowo-Demokratyczna). Jak pisała agencja AFP, obserwatorzy przypuszczali, że premier rozpoznie w niedzielę konstytucję w celu sformowania nowego rządu.

Gen. Vasco Goncalves odwołał swoją podróż zagraniczną w związku z napiętą sytuacją polityczną w kraju spowodowaną wystąpieniem przedstawicieli Partii Socjalistycznej z rządu tymczasowego. Wiadomość tę podały źródła oficjalne w Lizbonie.

W związku z sytuacją w Portugalii rozeszły się pogłoski, że postawiono w stan pogotowia siły zbrojne. Wiadomość ta przekazana przez

agencję Reutersa, została szybko zdementowana przez władze portugalskie, które wyjaśniły iż żołnierze otrzymali jedynie rozkaz pozostania w koszarach.

Komisja Polityczna KC Portugalskiej Partii Komunistycznej potępiła w oświadczeniu decyzję Sekretariatu Partii Socjalistycznej o wystąpieniu jej przedstawicieli z rządu i stwierdziła, że krok ten może do prowadzić do poważnych konsekwencji.

Podkreśliwszy, że działalność Partii Socjalistycznej zmierzająca do wywołania reformy w MFA i do utworzenia nowej koalicji rządowej PPK zwraca uwagę członków Partii Socjalistycznej na wielką odpowiedzialność jej przywódców, którzy wciąż gają to ugrupowanie na drogę awanturniczej polityki.

Portugalska Partia Komunistyczna stanowczo odrzuciła oszczercze zarzuty, jako by dążyła do „przejęcia władzy w kraju”. PPK nadal zdecydowanie broni budowy demokratycznej Portugalii, w której byłyby zagwarantowane swobody demokratyczne i dokonane głębokie przeobrażenia gospodarczo-społeczne.

PO PRZYJAZNYCH ROZMOWACH Z KISSINGEREM A. GROMYKO POWRÓCIŁ DO MOSKWY

MOSKWA, LONDYN, BONN (PAP). W sobotę powrócił z Genewy do Moskwy minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andriej Gromyko, który przeprowadził w dniach 10—11 bm. rozmowy z sekretarzem stanu USA Henry Kissingerem. W toku spotkania kontynuowano wymianę poglądów na temat stosunków dwustronnych między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR oraz poruszono problemy międzynarodowe. Obaż meżowie stanu poświęcili szczególną uwagę kwestiom związanym z opracowaniem nowego długofalowego układu w sprawie dalszego ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, na podstawie porozumienia osiągniętego między sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem, a prezydentem USA Geraldem Fordem podczas spotkania we Władystoku w listopadzie ub. roku.

Spśród problemów międzynarodowych interesujących obie strony omówiono m. in. szczegółowo sprawy dotyczące przeprowadzenia końcowego etapu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na najwyższym szczeblu w Helsinkach. Kontynuowano także wymianę poglądów na problemy związane z osiągnięciem sprawiedliwego i trwałego, pokojowego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz na temat wznowienia prac genewskiej konferencji pokojowej.

Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze.

Nowe państwo

LIZBONA (PAP). W sobotę w Sao Tome odbyła się uroczystość proklamowania nowego, niepodległego państwa — Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. Ta była posiadłość kolonialna Portugalii znajduje się w Zatoce Gwinejskiej u zachodnich wybrzeży Afryki środkowej. Pierwszym prezydentem nowego państwa został 65-letni Manuel Pinto de Costa.

Znów krwawe starcia w Angoli

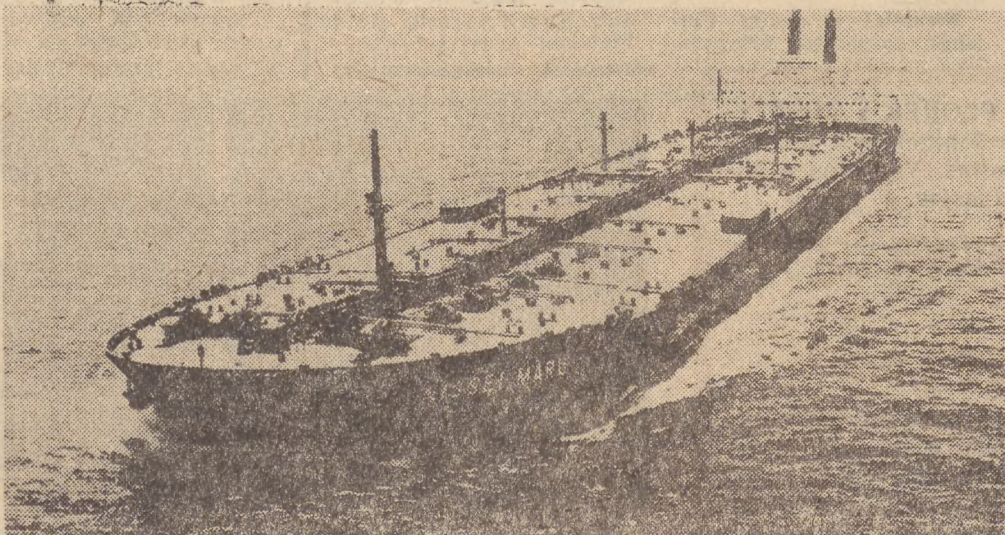
LIZBONA (PAP). Jak oświadczył wysoki komisarz Portugalii w Angoli, stolica tego kraju — Luanda jest od kilku dni widownią ostrych walk między rywalizującymi ze sobą organizacjami — Narodowym Frontem Wyzwolenia Angoli (FNL) i Ludowym Ruchem Wyzwolenia Angoli (MPLA). W wyniku starć zginęło ponad 200 osób. Przed trzema tygodniami Narodowy Front Wyzwolenia Angoli, Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli oraz trzecia organizacja ruchu narodowowyzwoleńczego UNITA podpisały porozumienie, na mocy którego zobowiązały się nie używać siły w rozwiązywaniu swych sporów.

NALOT NA LIBAN

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa powołując się na nieoficjalne informacje ze stolicy Libanu Bejrutu, podaje, że w niedzielę, 13 bm. o godzinie 14.30 czasu miejscowego izraelskie samoloty odrzutowe ostrzelały raketami obóz uchodźców palestyńskich w Aj al-Helwa w Libanie południowym.

Śmierć wiceministra RFN

BONN (PAP). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych RFN zakomunikował w Bonn, że sekretarz stanu w tym ministerstwie Hans-Georg Sachs poniósł tragiczną śmierć w czasie wycieczki górskiej na terenie Karyntii. 64-letni Sachs stanowisko sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych zajmował od 1973 r. Poprzednio od 1965 r. pełnił funkcję przedstawiciela RFN w EWG.



W stoczni Kure w Japonii zakończono budowę największego tankowca świata, „Nisse Maru”. Nośność tego giganta, który pływać będzie na trasie Japonia — Zatoka Perska, wynosi blisko 485 000

ton. Oto kilka dalszych danych technicznych: długość 379 m, szerokość 62 m, szybkość 14,3 węzła, tonaż brutto 238.500 ton. Załoga liczyć będzie tylko 45 osób. Fot. CAF—JPS



Wyróżnienie Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Kołobrzegu uzyskało trio żeńskie Śląskiego Okręgu Wojskowego. FOT. JERZY PATAN

Spotkamy się za rok w Kołobrzegu

(dokończenie ze str. 1)

padia Reginie Pisarek a na groda redakcji „Żołnierza Polskiego” i nagroda dziennikarzy akredytowanych na Festiwalu — Józefowi Nowakowi.

W konkursie na najlepsze go wykonawce amatora triumfowała Małgorzata Ostrowska ze Szczecinka. Zdobyła ona Złoty Pierścień i nagrodę WRZZ w Koszalinie. Wśród zespołów amatorskich najlepsi byli „Iker” z zespołu ze Świdnika (Złoty Pierścień i nagroda CRZZ).

Trzy równorzędne nagrody dla wykonawców zagranicznych przypadły Janie Culowej z Czechosłowacji, Angelowi Todorowowi z Bułgarii i Hubrichowi Volkero wi z NRD.

W niedzielę przed południem tłumy publiczności obserwowały przemarsz śpiewających kompanii z różnych rodzajów wojsk i okręgów wojskowych. Poziom był niezwykle wyróżniony jury konkursu zdecydowało, że pierwsza nagroda przypadnie pododdziałowi Śląskiego Okręgu Wojskowego pod dowództwem por. Tadeusza

Wardaszką a dwie drugie pododdziałom Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Udał się tegoroczny Festiwal kołobrzegi. Nowości programowe jak ograniczenie prezentacji nowych piosenek do jednego koncertu, wiele imprez towarzyszących udziałem zawodowych wojskowych zespołów estradowych, bardzo wysoki poziom zaprezentowany przez amatorów sprawiły, że była to niezwykle atrakcyjna, ciekawa impreza. Spotkamy się w Kołobrzegu za rok. Będzie to już dziesiąty jubileuszowy festiwal. (sten)

PROKURATOR ŻĄDA KARY ŚMIERCI DLA MORDERCY 14 KOBIET

KATOWICE (PAP). Prokurator Józef Gurgul zakończył swe wystąpienie oskarżycielskie w procesie przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu oskarżonemu o wielokrotne dokonanie zabójstw kobiet z motywów seksualnych. Prokurator zażądał wymierzenia Z. Marchwickiemu kary śmierci za każde z 14 dokonanych przez niego zabójstw, kary śmierci za wyjątkowo bestialskie usiłowanie pozbawienia życia Zofii W. kary 25 lat pozbawienia wolności za każde z pięciu usiłowanych zabójstw, 6 lat pozbawienia wolności i 30 tys. zł grzywny za kradzież mienia społecznego 4 lata — za fizyczne i moralne znęcanie się nad najbliższą rodziną — łącznie kary śmierci z pozbawieniem obywatelskich praw publicznych na zawsze.

Jako pierwszy z obrońców zabrał następnie głos adwokat Józef Kokoszka, broniący z urzędu współoskarżonego w tym procesie Zdzisława Flaka.

KONKURS NA PLAKAT VII ZJAZDU PARTII

WARSZAWA (PAP). Krajowa Agencja Wydawnicza zorganizowała konkurs zamknięty na plakat z okazji zbliżającego się VII Zjazdu PZPR.

Do udziału zostali zaproszeni najwybitniejsi polscy plakacisci starszego i młodszego pokolenia.

Jury konkursu, rozpatrzyło 18 nadesłanych projektów i przyznało 3 równorzędne nagrody: Jarosławowi Jasińskiemu z Warszawy, Sławomirowi Lewczukowi z Krakowa, Włodzimierzowi Schmidtowi z Poznania.

Pomnik B. Prusa stanie na Krakowskim Przedmieściu

WARSZAWA (PAP). Lekko pochylona postać, zmrużone za okularami oczy, nieodłączna laseczka. Takim będzie Bolesław Prus według wyobrażenia artystów: rzeźbiarki Anny Kamińskiej-Lapińskiej oraz architekta Zygmunta Jasionowskiego, a chyba i wszystkich czytelników „Lalki”.

Postać najbardziej warszawskiego z polskich pisarzy odlana w brązie, stanie przy Krakowskim Przedmieściu nie opodal wylotu ul. Karowej. Tędy wiodła trasa częstych spacerów pisarza; tak właśnie przedstawiony

zostanie w rzeźbie: jako jeden z przechodniów warszawskiej ulicy. Każdemu bliski, spotykany codziennie.

Ukończony jest już model pomnika wykonany w glinie, którego projekt uzyskał I na grodzie w konkursie. Powołano przy Stołecznym Komitecie FJN społeczny komitet budowy, na którego czele stanął prezes Zarządu Oddziału Warszawskiego ZLP Lesław Bartelski.

Przewiduje się, że pomnik Bolesława Prusa stanie na Krakowskim Przedmieściu w początkach przyszłego roku.

W KOLEJCE DO SAMOLOTU

KOSZALIN. W sezonie urlopowym PLL „Lot” przewożą także szczyt przewozowy, zwłaszcza na trasach wiodących do uczęszczanych wczasowisk. I chociaż FWP zróżnicował terminy rozpoczęcia turnusów wczasowych w domach wypoczynkowych, to jednak w niektóre dni miesiąca nadal bardzo trudno uzyskać miejsce w samolocie. Najdłuższe kolejki i wielu zawiedzionych jest zwykle 1, 2, 14, 15, 16, 28, 29, 30 dnia miesiąca. Tak przynajmniej sytuacja wygląda w Koszalinie.

Jak nas poinformowano w

Komunikat Centrali ZUS

Centrala ZUS zawiadamia, iż z dniem 14 lipca (poniedziałek) przenosi swą siedzibę do nowego gmachu przy ul. Czerniakowskiej 16 (róg Wolickiej), kod pocztowy 00-701.

W związku z tym ulegają również zmianie numery telefonów. Prezes Centrali ZUS — 40-02-22, wiceprezesi — 40-03-42 i 40-04-21, przewodniczący Rady Nadzorczej — 40-05-91, dyrektor działu finansowego — 40-07-22, dyrektor działu emerytur i rent — 40-08-32, dyrektor działu zasiłków — 40-09-22, dyrektor działu orzecznictwa inwalidzkiego — 40-12-51, dyrektor sekretariatu prezesa — 40-13-62.

Podziękowanie za dobrą robotę

CZŁUCHÓW. Załoga Czułchowskiego Przedsiębiorstwa Rolniczo-Przemysłowego otrzymała list od prezesa Rady Ministrów, PIOTRA JAROSZEWICZA, w którym czytamy:

„Serdecznie dziękuję za przesłany mi meldunek o pełnej realizacji przez waszą załogę zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ponadplanowe dostawy żywności i mleka oraz znaczne zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich, jak też pełna realizacja czynów społecznych są wykładnią ambitnej i przykładowej postawy waszej załogi. Przyczyniacie się w ten sposób do polepszenia zaopatrzenia ludności w artykuły rolno-spożywcze oraz dajecie konkretny dowód poparcia polityki naszej partii, konsekwentnie zmierzającej do poprawy bytu całego społeczeństwa. Serdecznie dziękuję wam za rzetelną i wydajną pracę oraz życze wszystkim pracownikom waszego przedsiębiorstwa dalszych sukcesów zawodowych i pomyślności w życiu osobistym.”

Meldując o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia VII Zjazdu PZPR Czułchowskie Przedsiębiorstwo Rolniczo-Przemysłowe poinformowało premiera, że zwiększono do 1200 szt. trzody chlewnej o 3100 sztuk owiec o 200 sztuk. Ponadto w ramach czynów społecznych wyremontowano trzy drogi dojazdowe, wykonano ogrodzenia ogródków pracowniczych, wybudowano plac gier i zabaw dla dzieci, wyremontowano boisko sportowe.

Załoga Czułchowskiego Przedsiębiorstwa Rolniczo-Przemysłowego — jak powiedział nam dyrektor Bronisław Jużkow — odczuwa wielką satysfakcję. Na najbliższym posiedzeniu KSR załoga zamierza zgłosić dodatkowe zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu partii. (pak)

„Pojezierze” wykonało pięciolatkę

SZCZECINEK. Szczecinek Przedsiębiorstwo Budowlane „Pojezierze” zameldowało o przedterminowym wykonaniu zadań bieżącej 5-letki. Działające na terenie Szczecinka, Człuchowa i Miastka „Pojezierze” wykonało w okresie 53 miesięcy produkcję globalną wartości 674 mln zł. Do końca roku wykona jeszcze dodatkowo produkcję globalną wartości 116 mln zł.

Z nadwyżką zrealizowało także zadania planowe w budownictwie mieszkaniowym przekazując do użytku 120,7 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Dodatkowo odda jeszcze w br. 10 tys. m kw.

„Pojezierze” nie zaspokaja wszystkich potrzeb terenu na którym działa. Kolejka oczekujących na mieszkania jest jeszcze długa, nie mogą doczekać się też realizacji nie które pilne inwestycje budownictwa ogólnego, usługowego itp. Dopiero w przyszłej 5-letce przedsiębiorstwo to, wyróżniające się sprawnością działania i najlepszymi efektami ekonomicznymi, rozbuduje własne zaplecze produkcyjno-usługowe. Po ich uruchomieniu będzie mogło skutecznie realizować potrzeby społeczeństwa i gospodarstwa. (wi)

JUNACZKI Z CHORZÓWA NAD MORZEM



Na mocy porozumienia między kołobrzeskim WSS „Społem” a Zespołem Szkół Zawodowych nr 4 w Chorzowie przebywają w Kołobrzegu w ramach OHP dziewczęta z Technikum Gastronomicznego z Chorzowa. Pracują one w restauracjach WSS. Na jednym turnusie przebywa 40 osób pod opieką komendantek: (w „cywilu” nauczyciele ZSZ) Barbary Sosin i Krystyny Zarzyckiej z Chorzowa. Dziewczęta pracują co drugi dzień, mieszkają w kwaterach prywatnych i są na pełnym utrzymaniu WSS. Za całomiesięczny pobyt otrzymują 1.500 zł wynagrodzenia. Wolny czas spędzają w klubie młodzieżowym WSS i nad morzem.

Kierownicy lokali gastronomicznych, w których pracują dziewczęta, bardzo chwala sobie tę pomoc. Junaczki pracują i jednocześnie odbywają praktykę. Trzeba zaznaczyć, że również w ubiegłym roku dziewczęta z OHP pracowały w WSS „Społem” w Kołobrzegu. A że pracowały dobrze, zaproszono je i w tym roku.

Na zdjęciu: Grażyna, Gabrysia, Teresa, Małgosia i Basia pracują pod kierunkiem — kierowniczką restauracji „Fregata” — Wandy Kwiatkowskiej będącej zarazem opiekunką grupy junaczek z Chorzowa. Pomagają przy produkcji garmażerki.

Fot. Jerzy Patan

HANDEL W ŚWIĄTECZNE DNI LIPCOWE

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług zapadły decyzje w sprawie godzin otwarcia sklepów w okresie nadchodzących świątecznych dni lipcowych.

W piątek 18 i sobotę 19 bm. sklepy spożywcze będą czynne do godz. 20. W niedzielę 20 bm rano otwarte będą dyżurne sklepy spożywcze, podobnie jak w każdą niedzielę.

W poniedziałek, 21 lipca ma być czynna przez 6 godzin cała sieć sklepów z artykułami żywnościowymi, tj. placówki ogólnospożywcze, mleczarskie, warzywno-owocowe i mięsne. Przedsiębiorstwa handlowe mogą wyłączać z poniedziałkowej sprzedaży tylko małe punkty o jednosobowym personelu.

22 lipca otwarte będą sklepy dyżurujące.

Domy towarowe i inne punkty sprzedaży artykułów przemysłowych będą w dniach 20—22 lipca zamknięte.

„Noc cudów” w Barbakanie

KRAKÓW (PAP). W Krakowie otwarto oryginalny letni teatr pod gołym niebem. W pięknej scenerii zabytkowego średniowiecznego Barbakanu przez cały lipiec wystawiany jest spektakl „Noc cudów”. Konstantego Ildelfonsa Gałczyńskiego w inscenizacji Zofii Mikulskiej i wykonaniu aktorów miejscowych teatrów „Noc cudów” w Barbakanie cieszy się dużym zainteresowaniem krakowian oraz licznych turystów krajowych i zagranicznych.



7 - 12 - 14
18 - 22 - 26
DODATKOWA 1
DRUGIE LOSOWANIE
2 - 15 - 16
17 - 21 - 28
DODATKOWA 19

Pech, przypadek czy logiczne następstwo?

Mieszkańcy Kołobrzegu w ubiegły poniedziałek stwierdzili, że nie mają gazu, woda z kranów zaś leci ledwo, ledwo. We wtorek rano, kto miał pełny syfon, ten się mógł ogolić. Przynajmniej niektórzy tak uczynili. Mało kto wiedział natomiast, że nastąpiła również awaria w mleczarni.

WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ od gazowni. W nocy z niedzieli na poniedziałek pękła obudowa dmuchawy podającej powietrze do pieców, skrzywił się wał i trzeba ją było wyłączyć z eksploatacji. W konsekwencji spadała temperatura w piecach i co się z tym wiąże, zmalała ilość i jakość gazu przekazywanego odbiorcom. Nie było innego wyjścia jak zastąpić gaz węglowy propanem, po który wysłano natychmiast cysterny do Słupska i Szczecina. Propan jest jednak wysoko kaloryczny i trzeba było go rozcieńczać powietrzem. W przeciwnym przypadku należałoby przestawiać palniki u każdego z odbiorców. Wybrano mniejsze zło w tej sytuacji.

Awaria nastąpiła w czasie trwania remontu jednego z pieców. Pracujące w gazowni piece i dmuchawy są za granicznego pochodzenia. Na szczęście była taka dmuchawa w Koszalinie. Waży jednak 1,5 tony. Demontaż zepsutej, montaż nowej pochłonęły pracownikom gazowni 18 godzin. Skończyli z wtorku na środę o drugiej w nocy. Następnie 24 godziny pechili jeszcze nieprzerwany dyżur, oł na wszelki wypadek.

Kiedy w poniedziałek przed południem pracownicy gazowni przystępowali po wstępnych przygotowaniach do demontażu zepsutej dmuchawy spalił się kabel zasilający mleczarnię. W tym przypadku nie było wielkiego zaskoczenia, kołobrzaska mleczarnia została wyposażona niedawno w nowe urządzenia pobierające dodatkowo 50 kWh. W maju położono w ziemi nowy przewód elektryczny o większym przekroju. Nie został jednak podłączony, gdyż nie dysponowano sześcioma przełącznikami. Złożono wcześniej zamówienie gdzie trzeba, ale czas oczekiwania wynosi rok.

Awaria groziła katastrofą

W mleczarni w Gościnie można przygotować mleko, maślanek, śmietanę, ale butelkować tylko w Kołobrzegu — mówi prezes mleczarni **Tadeusz Opiela**. — Na szczęście energetycy podłączyli nas „na ostro” jak to oni nazywają i po upływie półtorej godziny mieliśmy znowu prąd. Była to jednak prowizorka, mogliśmy pracować na jedną trzecią mocy.

28 KWIETNIA miało zostać oddane do użytku nowe, ujęcie wody dla Kołobrzegu. Inwestycja nie została jednak zakończona w przewidzianym czasie. Główny wykonawca, poznańska „Hydrobudowa 9” nie tylko nie skończył w terminie swoich prac, ale także nie oddał na czas placu budowy drugiemu wykonawcy, KPRB w Kołobrzegu, które miało podbudować pomieszczenia dla obsługi nowego ujęcia i kilku innych budynków oraz ogrodzić teren zgodnie z wymogami. Toczono natomiast spory w arbitrażu a czas płynął. Spór wygrał KPRB, jednak w odpowiednim momencie zabrakło na terenie ujęcia człowieka z obsługi, który by nacisnął guzik. Incydent jeden z wielu, które razem wzięte zaważyły na wielu sprawach.

Tymczasem zaczął się sezon. Do Kołobrzegu, liczącego 32 tys. stałych mieszkańców, zjechało sto tysięcy, a może więcej gości. Od ubiegłego sezonu oddano do użytku dom CRZZ „Bałtyk”, kilkanaście budynków mieszkalnych. Do tego upały. Z wodą było coraz gorzej. — W tej sytuacji zdecydowaliśmy się podłączyć nowe ujęcie, mimo braku obiektów towarzyszących — mówi zastępca naczelnika miasta, **W. Serwach**.

W poniedziałek o godz. 22 przystąpiono do pracy. Zamknięto dopływ wody do miasta. Nad ranem wszystko było gotowe, zaczęto pompować wodę do nowego rurociągu. — Z początku wszystko szło prawidłowo — mówi kierownik budowy nowego ujęcia, **B. Trawiński**. Ilość wody w rurociągu narastała prawidłowo. Dopiero po południu stwierdziliśmy, że jest jej mniej niż być powinno. Nie wiedzieliśmy co się stało. Dopiero po przyjeździe na ujęcie okazało się, że stanęły pompy. Przed południem spadło na krótko napięcie w sieci, to wystarczyło, by pompy stanęły. W takiej sytuacji wy-

starczy nacisnąć guzik by pompy zaczęły na nowo pracować. Nie było tam człowieka, który by o tym wiedział.

Wtorek po południu...

Włączono ponownie pompy, rury zaczęły na nowo napełniać się wodą. W mleczarni pracowała tylko część maszyn, mleko butelkowali do północy pracownicy zarządu i umysłowi z Gościna. W gazowni trwało usuwanie awarii, część pracowników biegła po mieście instruując najważniejszych odbiorców co mają robić by mogli korzystać z gazu. Stołówki w ośrodkach wydawały suchy prowiant, ludzie wykupowali w mieście wszystko co się nadawało do picia.

W środę w południe, w gabinecie zastępcy naczelnika miasta, **W. Serwacha**, drzwi się nie zamykają, bez przerwy dzwoni telefon. Kolejno napływają wiadomości o sytuacji w mieście. Sprawa gazu już nie istnieje. Przynajmniej na razie. Z nowego ujęcia wody przyjeżdża dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, **J. Szela**. — Po napełnieniu rurociągu wodą pod ciśnieniem okazało się, że jest on w dwóch miejscach pęknięty — informuje. Pracownicy Hydrobudowy 9 usuwają uszkodzenie. Na domiar złego nie pracują też pompy tak, jak powinny. Trzeba je będzie wymienić. Daliśmy telefonogram do Przedsiębiorstwa Hydrologicznego w Poznaniu, które je montowało. Muszą od nich przyjechać ludzie. Kiedy przyjadą jeszcze nie wiadomo.

Ktoś mówi coś brzydkiego. Jest pierwszy dzień festiwalu, z nieba leje się żar. Szczyt sezonowego szczytu.

Co z mleczarnią?

Jedziemy z naczelnikiem **Serwachem**. Zastajemy wszystkich zainteresowanych przed budynkiem. Początek narady sztabowej. Siadamy w kocktajl barze. Na bufecie wisi kartka — brak napojów gorących. — Nie możemy gotować wody, gdyż trzeba by włączyć urządzenia, to grozi awarią prowizorki — wyjaśnia prezes **T. Opiela**.

Omawiane są szczegóły podłączenia nowego kabla, zastąpienie przełączników PZK-400 przełącznikiem o mniejszej mocy PZK-200. „Powinno chwycić — mówi kierownik placówki energetycznej w Kołobrzegu, **Ireneusz Puchalski**. Takie podłączenia częściej się udają niż nie udają. Nikt nie oponuje, choć nie wszyscy są optymistami. Nie ma innego wyjścia.

Do akcji przystąpili **Kazimierz Winiszewski**, **Henryk Pokrywczyński** z KPRB i **Edmund Mirek** oraz **Jerzy Budziński** z pogotowia energetycznego. Od ich sprawności zawodowej zależało czy będzie prąd na czas. Zdażyli. O 5.29, jak skrupulatnie notują energetycy, wszystko było gotowe. Do 7 sprawdzali jeszcze szczegóły. Włączono maszyn w mleczarni. Gra!

Dyrektor KPRB **A. Soszyński** w czwartek rano: „Byłem w nocy, oglądałem trafostację, do której przyłączono przewód. Odniosłem wrażenie, że projektant nie obejrzał trafostacji projektując podłączenie do niej mleczarni. Dotąd była podłączona gdzie indziej. Tra-

foścacja jest maksymalnie obciążona. Obyśmy za dwa, trzy dni nie mieli ponownie awarii.”

JESZCZE ENERGETYCZY nie zdążyli ochłonić po nocnej robocie, kiedy „wysiadło” urządzenie zasilające część miasta. Uszkodzenie nastąpiło na odcinku, gdzie nie tak dawno kładli kable pracownicy Gdańskiego Przedsiębiorstwa Urządzeń Telekomunikacyjnych, a rury pracownicy szczecińskiego „Instalu”. Innymi słowy uszkodzili przewód.

Dwa lata temu i wcześniej...

W czwartek **Bogdan Myk** i **Jan Janeczek** z „Hydrobudowy” zespawali drugie pęknięcie. Rurociąg jest kładziony i sprawdzany odcinkami — wyjaśnia **B. Trawiński**. — Kiedy wówczas sprawdzaliśmy szczelność, wszystko było w porządku. Wodociąg zasypało. Dwa lata temu w tym miejscu zapadła się w błocie maszyna drogowa na gaśnicach... Przyjechała druga, nie dała rady, z pomocą przybył czołg Wystarczyło, by rurociąg pękł. Tak, to musiało stać się wówczas — dodaje.

W piątek przyjechali specjaliści z Poznania wymienić pompy. W poniedziałek będzie woda — zapewniał dyr. **Szela**.

Nie nie ujmując zaangażowaniu ludzi, którzy w trudnych chwilach dali z siebie wszystko, by do minimum ograniczyć rozmiary nieszczęścia, jakie spadło w przeciągu kilkunastu zaledwie godzin na miasto w najmniej odpowiednim momencie, trudno byłoby jednak jego skutki przypisać złośliwości rzeczy martwych.

Zemściła się po prostu dość niestety powszechna niechęć do przewidywania skutków określonych decyzji, działania na zasadzie „jakoś tam będzie, dacie sobie radę, zdażycie”. Przecież gdyby nie zlekceważono terminu oddania nowego ujęcia wody, co miało nastąpić, przypominały — w końcu kwietnia, byłoby dość czasu, by sprostać niespodziance, uporać się z awariami i zabezpieczyć wodę dla miasta przed sezonem.

W trudnych chwilach potrafimy się zdobyć na mały wysiłek, wykazać zaangażowaniem. Gdy nie się nie dzieje szczególnego, wielu pracuje, aby było. Często olbrzymi wysiłek niweczy brak przysłowiowej kropki nad i. Tak było ze sprawą kabla. Wreszcie gdyby staranniej prowadzono roboty ziemne nie byłoby kolejnej awarii.

Awarye były następstwem częściowo brakorobstwa, częściowo wynikiem przeciążenia urządzeń, braku rezerw. Trzeba sobie powiedzieć szczerze — do czasu poważnego zaawansowania drugiego etapu ujęcia wody i oczyszczalni ścieków należy zrezygnować z inwestycji nie związanych z podstawowymi funkcjami miasta.

Gospodarka komunalna działa na zasadzie naczyń połączonych. Wystarczy, że pęknie jedno naczynie, by wyleciała woda z pozostałych. W Kołobrzegu naczynia te są z bardzo kruchego szkła.

RYSZARD RYDYGIER



W Kołobrzegu szczyt letniego sezonu, a tymczasem...

Fot. Jerzy Patan



KOSZALIN. Po wielkim runie na sklepy meblowe, od pewnego czasu, chociaż budowlani nie zmniejszyli tempa oddawania nowych mieszkań, sytuacja wyraźnie się uspokoiła. Najkorzystniej przedstawia się — jak informuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami — sytuacja w grupie mebli tapicerskich. W całości zaspokojony jest na środkowym wybrzeżu popyt na kanapy, tapczany, fotele i krzesła. Podobna sytuacja daje się zaobserwować przy sprzedaży stołów, kompletów stołowych i kredensów kuchennych.

Uzyskanie zrównoważenia podaży i popytu, a tym samym uspokojenia rynku było możliwe w wyniku znacznego wzrostu dostaw. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w pierwszym półroczu br. zwiększy-

WYSTARCZAJĄCE ILOŚCI KANAP, TAPCZANÓW I FOTELI

Nadal kolejka po segmenty koszalin i łask

ło sprzedaż o 34 proc. przekraczając jednocześnie plan sprzedaży o 14,2 proc. Zwiększone dostawy mebli z przemysłu i importu pozwoliły nawet na częściowe odbudowanie zapasów zredukowanych w dużym stopniu w okresie nasilonego popytu. W pierwszym półroczu powiększono je o 16,3 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Nadal, niestety nie jest zaspokojony popyt na meble segmentowe, ciągle bardzo popularne typu koszalin i łask, brakuje również kompletów kombinowanych sa-

manta, kozienice, swar-combi, jerzy oraz segmentów kuchennych.

W poszukiwaniu dodatkowych źródeł zaopatrzenia rynku ogłoszono konkurs „Szare na złote”. Wzieli w nim udział także producenci mebli ze środkowego wybrzeża dostarczając dodatkową liczbę stołków, pojemników do pościeli, szafek łazienkowych, biurek uczniowskich z możliwością regulowania ich wysokości i innych o łącznej wartości 3 mln zł. WPHM Koszalin zajęło w tym konkursie II miejsce w kraju.

Pozytywne efekty zachęciły naszych handlowców do udziału w kolejnym konkursie, tym razem pod hasłem: „Poszukujemy projektantów i producentów mebli do wypoczynku i rekreacji”. Jak dotąd producenci nie ujawnili swych zamierzeń, gdyż żaden nie zgłosił swych propozycji.

W drugim półroczu zapowiada się dalsza poprawa w zaopatrzeniu. Mają nadejść dodatkowe dostawy mebli, uzyskane w następstwie realizacji zobowiązań załóg fabryk mebli. Między innymi podpisano umowy na nowo-

ści: zestaw segmentowy jubilat ze Świdnickich Fabryk Mebli, zefam z Zielonogórskich Fabryk Mebli i zestaw wypoczynkowy adam z Bydgoskich Fabryk Mebli.

W przypadkach mebli segmentowych, których nadal będzie brakowało, sytuacja ma złagodzić rozszerzony system przedpłat. Klienci, którzy dokonają przedpłaty, będą mieli przynajmniej pewność, że otrzymają meble w wyznaczonym terminie i nie będą musieli tracić czasu na ciągłe odwiedzanie sklepów. Nie jest to idealnym rozwiązaniem, ale do czasu zlikwidowania deficytu najmniej kłopotliwym.

Systematycznie też modernizuje się sklepy i pawilony meblowe, wprowadzając do nich artykuły komplementarnego wyposażenia mieszkań. (wl)

Słońce, woda i zieleń. Pierwszy turnus „Harcerskiego Lata” dobiega właśnie końca. Ponad 3,5 tys. harcerzy z 13 hufców województwa koszalińskiego i słupskiego kończy swój pobyt pod namiotami, ich miejsce zajmą wkrótce następni.

W pierwszym turnusie koszalińskie i słupskie hufce zorganizowały 20 stałych obozów oraz 9 stanic, z których dodatkowo, poza akcją obozową, skorzystało około 2,5 tys. dzieci i młodzi. Ponadto 9 zespołów harcerskich wyruszyło na obozy wędrownie po kraju, w tym duża grupa starszej młodzieży harcerskiej budująca stacje turystyczne w Bieszczadach, zaś harcerze z drużyny żeglarskiej w Drawsku rozbili swoje namioty aż na Pojezierzu Meklemburskim w NRD.

Natomiast na wybrzeże koszalińsko-słupskie zjechały do tej pory 142 kilkusetosobowe zespoły harcerki i harcerzy z różnych stron kraju. Najwięcej obozowisk jest nad samym morzem, głównie w okolicach Dzwirzyna, Ustki i Jarosławca.

LATO radosnych trampów

ZGRUPOWANIE obozów Hufca ZHP Sławno już z daleka sygnalizuje swoją obecność w przymorskim leśnym kolorowymi planszami. Tuż za strojną bramą, której strzegą umundurowani wartownicy, obozowe życie ma już bardziej cywilny charakter: dziewczęta i chłopcy grają w piłkę, opalają się lub po prostu odpoczywają. Południowy upał nie checa do trudniejszych zajęć. Ale rano i wieczorem obóz pełen jest pracowitej krzątaczki. Obóz musi wyglądać schludnie i trzeba go ładnie udekorować przemyślnymi totemami. Poza tym jest jeszcze do wykonania cały bogaty program zadań Harcerskiej Akcji „Tramp-75”.

Zadania z tegorocznego „Trampa” — mówi zastępczyni komendanta zgrupowania do spraw programowych, harcmistrz Ewa Koltuniak w „cywilu” nauczycielka szkoły podstawowej w Darłównie — przypadły harcerzom do gęsto. Największą popularnością cieszą się zadania o tematyce morskiej.

Obóz sławieński poświęcił na poznanie tej tematyki wiele czasu. Harcerze zorganizowali m. in. „Harcerską sesję hydrologiczną”, podczas której, zaproszony pracownik morza z Jarosławca opowiedział im o morskiej faunie i florze oraz o pracy miejscowych rybaków. Jedną z najciekawszych imprez tego

cyklu nosiła nazwę „Wieczór na redzie”. Było to piękne harcerskie ognisko z programem poświęconym ludziom morza i zakończone quizem na temat portów i gospodarki morskiej.

Harcerze ze zgrupowania sławieńskiego czują się w Jarosławcu gospodarzami obozowych terenów, toteż w ich obozie często odbywają się spotkania kadry i zespołów młodzieżowych z wszystkich zgrupowanych wokół tej miejscowości jednostek harcerskich. Tu zapadają również decyzje w sprawie wspólnych imprez. Jedną z takich imprez był międzyobozowy festiwal piosenki harcerskiej „Jarosławiec-75”.

ZEGNAMY gościnnych harcerzy ze Sławna, bowiem kadra ich obozu już zbiera się na spotkanie z dowódcą twem nadmorskiej jednostki WOP. Wojsko pomoże harcerzom zorganizować terenową grę nocną pod nazwą „Przerwana granica”. Nim zostanie ogłoszony alarm wszędzie przygotowania odbywają się w ścisłej tajemnicy.

Harcerze białogardzcy rozbili swój obóz w pięknym wyskopie sosnowym lasie. Trafiamy na porę posiłku, który wydaje się — jak



nas zapewnia komendantka, harcmistrz Ewa Łowicka — aż pięć razy dziennie. Leśne wędrowki harcerzy oraz gry i zabawy na świeżym powietrzu pobudzają apetyt. Na szczęście z zakupem potrzebnych produktów w miejscowych sklepach nie ma kłopotów.

Ale i w tym obozie nie samym chlebem harcerze żyją. Ze skrupulatnych zapisków zastępcy komendantki do spraw programowych podharcmistrza Anny Piłat wynika, że białogardzkim harcerzom najbardziej spodobał się cykl zadań pn. „Mieszkamy nad Bałtykiem”. Wykonując te zadania odwiedzili sąsiednie miejscowości, zapoznali się z życiem i pracą ich mieszkańców, a dla tych, którzy podobnie jak oni przyjechali w te strony odpocząć, zbudowali obok swego obozu „bazę turystyczną”. Wędrowni turyści znajdują tam szalasy, niezbędny sprzęt do rozłożenia biwaku, a nawet drewno na ognisko. Białogardzki obóz, podobnie jak sławieński także nawiązał współpracę z jednostką WOP. Harcerze biorą udział w patrolowaniu polskiej granicy morskiej.

— Co wyróżnia tegoroczną harcerską akcję letnią na Pomorzu Środkowym z dotychczasowych? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do pełnoletniego Kozłowski z Chorągwi

ZHP do spraw akcji letniej, zastępcy komendanta Koszalińskiej Chorągwi, Jadwigi Poleks.

— Poza tym, że jest to drugi rok zupełnie nowej pod względem założeń programowo-wychowawczych akcji pod kryptonimem „Tramp”, najbardziej widoczną jest we wszystkich naszych obozach zmiana w sposobie prowadzenia tych specyficznych zespołów harcerskich. Młodzież uczestnicząca w obozach rzeczywiście nimi kieruje na równi z kadry wychowawczą. I to jest duże osiągnięcie harcerskiej pedagogiki.

Podniósł się również poziom organizacyjny oraz poprawiła się baza sprzętowa większości obozów. Tu widoczne są wpływy coraz szerszej pomocy, jaką harcerstwo otrzymuje na organizację letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Wzywaliśmy wszystkie nasze obozy i ani w jednym nie spotkaliśmy dawnej prowizorki, czy improwizacji organizacyjnej. To bardzo cieszy.

Harcerstwo, zwłaszcza na obozach nie powinno przesadnie rozpieszczać młodzież, a raczej stwarzać jej okazje do samodzielnego rozwiązywania problemów. Powinny to być problemy rzeczywiste, takie, z którymi młodzież spotyka się w życiu.

WIESŁAW WIŚNIEWSKI
Fot. autor

listy

ŚWIEŻY CHLEB SZKODZII!

Chciałam zapytać, czy jest takie zarządzenie, że nie wolno sprzedawać świeżego chleba. Otóż 5 lipca br. o godz. 9.30 do sklepu WPHS „Pieczywo-nabiał” przy ul. Lenina w Kołobrzegu w mojej obecności i kilku kupujących, przwieziono świeży, jeszcze ciepły chleb, który sprzedawczynie od razu zamagazynowała za kotarą. Poprosiłam o bochenek, ale odmówiła mi sprzedaży, proponując inny, mniej świeży. Na moje pytanie o powód odmowy odpowiedź była następująca: „Świeżego pieczywa nie sprzedajemy; jeszcze pani zachoruje. Zresztą to jest chleb na jutro (niedziela). Jeśli sprzedam go dziś, to co jutro będę sprzedawać?”

Cóż miałam robić, kupiłam chleb nieświeży, bo przecież jutro ten odłożony będzie też już czernstym. Ale czy sprzedawczynie może w ten sposób postępować z klientami?

Lucyna Gąbrowska
Kołobrzeg

Jak widać — może, choć nie powinna. Argument „zdrowotny” był wprawdzie rzeczy, ale już zwierzenie na temat zanasu pieczywa na niedzielę — zbyt szczere... — Prywatna polityka dystrybucyjna sklepowej klientowi wydać się przecież może nadużyciem uprawnień. Choć faktycznie od pracowników handlu w ogromnej mierze zależy, co znajdzie się na naszym stole, nikt ich przecież formalnie nie wyposażał w prawo decydowania, czy Kowalskiemu sprzedać świeży, a Iksińskiemu — wczorajszy chleb. Więc może jednak WPHS pouczy swą sprzedawczynię, że przynajmniej tym klientom, którzy widzieli dostawę — żądany towar trzeba sprzedać? (b)

Mieli go w Bobrowicach za zapaleńca. Przed nimi byli już tacy; młodzi, pełni zapału. Po dwóch, trzech latach okazywało się zwykle, że słomiany to był zapał. Napierw jeden z drugim rewołucję w tradycyjnym sposobie gospodarowania usiłował wprowadzać, potem zniechęcał się, porzucał ojcową ziemię i w pobliskim Sławnie roboty szukał. Przywykli ludzie sceptycznie podchodzą do deklaracji młodych.

O Janie Szerszenowiczu też nie mieli z początku najlepszego mniemania. Ojciec, Roman, młynarz z zawodu, zjechał tu z rodziną kilkanaście lat temu. Kupił funduszkowskie gospodarstwo. Przyjęli go do wiejskiej społeczności jak swego. Tymczasem on postanowił kształcić dzieci poza rolniczym zawodem.

Jan ukończył zasadniczą szkołę budowlaną, ale ciągnęło go do rolnictwa. Kiedy właściciel marnej zagrody w sąsiedztwie zdecydował się trzy lata temu na sprze-

Młodzi mistrzowie urodzaju

danie zaniedbanego gospodarstwa, Szerszenowicz skorzystał z oferty. Nie ukrywał, że najbardziej niechęć go do mieszkalni. Solidny, murowany. Chciał mieć własny dach nad głową, chciał gospodarować samodzielnie. Zdawał sobie sprawę, że doprowadzenie zabudowań do stanu używalności kosztować będzie немало, ale roboty się nie bał. Budowlane przygotowanie zawodowe jest przecież tak samo przydatne do budowy nowych obiektów, jak i do rozbiórki starych. Zaczął właśnie od likwidacji rudery gospodarczej i gnojowniki, usytuowanego centralnie w podwórzu. Potem przyszła kolej na remonty, na inwestycje.

Zagroda wygląda jak z filmowej dekoracji. Frontowe ściany zabudowań odnowione, ale za wrotami stodoły, obory i chlewni widok żałosny. Wnętrza puste. Muury zdają się trzeszczeć w szwach. Dachy gna się ku ziemi. Tylko dom mieszkal-

ny odbija wyglądem od gospodarczych ruder. Tu ocenić można ogrom pracy, jaką Jan Szerszenowicz włożył w remont i nowoczesne urządzenie domostwa. Ale w oczy rzuca się pośpiech,

DRUGI W KRAJU

z jakim gospodarz porządkuje obejście.

— Pośpiech spowodowało współzawodnictwo ZSMW — tłumaczy. — Wiosną ogłoszono mnie wojewódzkim, mistrzem gospodarności. Ostatnio przyznano mi w plebiscyście ogólnopolskim tytuł wicemistrza krajowego. Tytuły zobowiązują, a ja jestem zaledwie na początku drogi do stworzenia, na bazie tej zaniedbanej zagrody, wzorowego, specjalistycznego gospodarstwa hodowlanego. Od wiosny po-

rzadkuję zagrodę. Stodoła i chlewnia pilnie potrzebują remontu, ale wszystkiego od razu zrobić nie zdołam. Odnowiłem więc powierzone nie te budowle, aby nadać im estetyczny wygląd. Spo-

dziewam się gości. Wielu rolników zechce na pewno przekonać się naocznie jak gospodarze. Cóż, niedostatki są widoczne, ale wielu doświadczonych nawet producentów przez dwadzieścia lat nie zrobiło w swoich zagrodach tyle, co ja w ciągu ostatnich trzech lat.

Postęp w gospodarstwie młodego Szerszenowicza trzeba oceniać intensywnością ponoszonych nakładów i wzorowymi wynikami produkcyjnymi. Jest w

Bobrowicach jedynym rolnikiem o wyspecjalizowanym profilu produkcji. Przed dwoma laty postawił nowoczesną chlewnię, zdolną do produkcji dwustu tuczników w jednym rzucie. Przedtem produkował w starych pomieszczeniach około 70 tuczników i warchlaków. Docelowo, a perspektywę ocenia na dwa lata, będzie w stanie odchować około 800 tuczników rocznie. Niesamodzielnie, a w kooperacji.

Przed pół rokiem Szerszenowiczowie zawiązali rolniczy zespół produkcyjny o profilu rolno-hodowlanym. Roman, Jan i jego młodszy brat, Lech, spisali umowę, zestawili do kupi maszyny, a że ziemie ich sąsiadują, zaorali także między. Wspólnie gospodarują na blisko 50 hektarach. Nastawiają się głównie na produkcję pasz. Temu celowi podporządkowują uprawy polowe. Już teraz oceniają, że będą w stanie zagospodarować więcej ziemi i produkować więcej żywności wieprzowego. Tymczasem wspólnie remontują ojcowski budynek inwentarski, gdzie powstaje ma chlewnia zarodowa. Tu będą stanowiska dla wszystkich macior i prosiąt. Stąd Jan pobierać będzie materiał na tucz, którym zapełni koczki w nowej

tuczarni i starej, wyremontowanej do tego czasu chlewni.

Zaimponował Jan rolnikom z Bobrowic. Już teraz odchowuje sam tyle, co cała wieś razem wzięta. Plony zebrał przed rokiem okazałe. Z każdego hektara 40 q zbóż, 300 q ziemniaków, 600 q buraków pastewnych. Widzieli przecież sąsiedzi, jak na zapuszczonych glebach rozpoczynał gospodarowanie. Teraz prześcili mu nawet zazdrościć. Raczej podpatrują styl gospodarowania, wykorzystują doświadczenia, mają go tu za wartościowego rolnika. Wiadomo, chłopak ukończył w ostatnich latach przysposobienie rolnicze i zdał egzamin zawodowy.

Latami całymi nikt w Bobrowicach nie siał rzepaku. Szerszenowicz pierwszy w tym roku zbierał plony, a już do rzepaku zapaliło się kilku rolników.

Rozorane między ułatwiają młodym rolnikom prace polowe. Ostatnio wiele mówi się o Szerszenowiczach o konieczności blokowania upraw. Usprawnia to pielęgnację roślin i zbiór plonów. Kto wie, czy i ta nowinka produkcyjna nie zdomowi się prędko w Bobrowicach.

J. KRUK

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK
37-MO
35 - Straż Pożarna
39 - Pogotowie Ratunkowe

DYŻURY

KOSZALIN
Apteka nr 11, ul. Armii Czerwonej 1, tel. 244-15

SŁUPSK
Apteka nr 32, ul. 22 Lipca 15, tel. 28-84

WYSTAWY

KOSZALIN
MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 - wystawa etnograficzna pn. "Jamno i okolice" oraz "Zabytki świadkami naszej historii"

ul. Bogusława II 15 - wystawy pn. "Exlibris marynistyczny" "Polsko-egipskie badania konserwatorskie w świątyni królowej Hatszepsut" oraz "Ozdoby narzędzia i broń ludności prasłowiańskiej w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza"

Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-18, we wtorki w godz. 12-18
SALON Wystawowy WDK - malarstwo Wiesława Dembskiego z Gdańska - czynny w godz. 15-20

KLUB MPiK - Wystawa malarstwa artystycznego Josefa Paca (CSRS)

SALON Wystawowy EWA (ul. Piastowska) - Wystawa grafik Wojciecha Krzywiobłockiego z Krakowa

SŁUPSK

Muzeum Pomorza Środkowego - Zamek Książąt Pomorskich - nieczynne

MŁYN ZAMKOWY - nieczynny

BASZTA OBRONNA - nieczynna

KLUKI: Zagroda Słowińska - nieczynna

KLUB MPiK - nieczynny

BRAMA NOWA - czynna w godz. 12-18, 1) Salon ekspozycyjno-sprzedazny 2) Wystawa malarstwa Janiny Sawickiej.

BYTÓW

ALBATROS - Och, jaki pan zwały (ang., 1. 15)

FDK - McMasters (USA, 1. 15)

CZAPLINEK - Na krańcu świata (anstralski, 1. 15)

CZELUCHÓW - Człowiek w dżelzy (USA, 1. 15) pan.

DRAWSKO - Rodzinny gang (włoski, 1. 15) oraz - Brzoza (jugosłow., 1. 15) w ramach dni filmu studyjnego

BARWICE - Jeremiasz Johnson (USA, 1. 15) pan.

BIAŁOGARD

BIAŁYK - Michał przywiezł je świat do porządku (szwedzki)

CAPITOL - "Britannic" w niebezpieczeństwie (ang., 1. 15)

BIAŁY BÓR - dziś kino nieczynne

BOBOLICE - Porozmawiajmy o kobietach (USA, 1. 18) pan.

BYTÓW

ALBATROS - Och, jaki pan zwały (ang., 1. 15)

FDK - McMasters (USA, 1. 15)

CZAPLINEK - Na krańcu świata (anstralski, 1. 15)

CZELUCHÓW - Człowiek w dżelzy (USA, 1. 15) pan.

DRAWSKO - Rodzinny gang (włoski, 1. 15) oraz - Brzoza (jugosłow., 1. 15) w ramach dni filmu studyjnego

BIAŁOGARD

Apteka nr 44, pl. Wolności 3-3, tel. 27-30

KOŁOBZEG

Apteka nr 8, ul. Młyńska 12, tel. 23-70

SZCZECINEK

Apteka nr 62, ul. Polna 8a tel. 26-48

SMOLDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - nieczynne

KOŁOBZEG

Muzeum Oręża Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - "Dzieje oręża polskiego na Pomorzu Zachodnim"; 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - "Dzieje Kołobrzegu"

Wystawy czynne we wtorki i niedziela od godz. 14-19 w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 9-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak)

MAŁA GALERIA Demu Kultury - Zbirowa wystawa malarstwa i grafiki artystów "Grupy Kołobrzeg". Czynna codziennie w godz. 15-20.

RATUSZ - Sala kominkowa (I p.) - "Morze w malarstwie" (XIX i XX w.). Wybór prac ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Wystawa czynna codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 10-18

ŚWIDWIN

DOM KULTURY - wystawy: malarstwo Elżbiety Kalinowskiej-Motkiewicz; fotografii - Ryszarda Motkiewicza oraz plastyczna sekcja dziecięcej i młodzieżowej Demu Kultury w Świdwinie.

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY DOMU KULTURY - Wystawa akwarel Hermana Trawnikowa (ZERR) - czynna codz. w g. 17-20.00

DAMNICA - Rodéo (USA, 1. 15)

DARŁOWO - Ulsana - wódz Apaczów (NRD) oraz - Ani sio wa o futbolu (radz.) pan.

DEBNICA KASZUBSKA - Miłość strażaków (jap., 1. 15) pan. - g. 18

GOSZCINO - Taśmy prawdy (USA, 1. 15)

GLÓWCZYCE - Dowódca to dził podwodny (radz.) pan. - g. 15

KALISZ POM. - W poszukiwaniu miłości (ang., 1. 15)

KARLINO - Włoch szuka żony (włoski, 1. 15)

KĘPICE - dziś kino nieczynne

KOŁOBZEG

WYBRZEŻE - Mr Majestyk (USA, 1. 15)

PIAST - Heca (RFN, 1. 15)

PDE - Czerdzieści karatów (USA, 1. 15)

LEBORK - Straszna teściowa (radz.) oraz - Bezdomny (bułgarski)

ŁĄZY - Dzieje grechu (polski, 1. 15) oraz - Dzielny szeryf Lucky Luke (francuski)

ŁEBA - Nieuchwytny morderca (włoski, 1. 15)

MIĄSTKO - kino nieczynne

MIELNO

HAWANA - Safari 5.000 (jap.) pan. oraz - Królewna w osłej skórce (franc.)

FALA - Bezbronne nagietki (USA, 1. 15)

NOWA WIEŚ - dziś kino nieczynne

POLANÓW - dziś kino nieczynne

POLCZYN ZDRÓJ

PODHALE - Cezar i Rozalia (franc., 1. 15)

GOPLANA - Historia samotnej dziewczyny (hiszp., 1. 15)

PRZECHLEWO - Próba teroru (USA 1. 15)

SIANÓW - Kasztany miłości (włoski)

SZCZECINEK - Przedmalieżskie boje (CSRS, 1. 15)

ŚWIDWIN

WARSZAWA - Charley Varick (USA, 1. 15) oraz - Oliver (ang.) pan. w ramach dni filmu studyjnego

MEWA - Wdowa Couderec (francuski, 1. 15)

SŁAWNO - Złoto dla zuchwałych (USA) pan.

USTKA - Strach (polski, 1. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - Nie unikniesz przeznaczenia (franc., 1. 15)

WYBRZEŻE - Mr Majestyk (USA, 1. 15)

PIAST - Heca (RFN, 1. 15)

PDE - Czerdzieści karatów (USA, 1. 15)

LEBORK - Straszna teściowa (radz.) oraz - Bezdomny (bułgarski)

ŁĄZY - Dzieje grechu (polski, 1. 15) oraz - Dzielny szeryf Lucky Luke (francuski)

ŁEBA - Nieuchwytny morderca (włoski, 1. 15)

MIĄSTKO - kino nieczynne

MIELNO

HAWANA - Safari 5.000 (jap.) pan. oraz - Królewna w osłej skórce (franc.)

FALA - Bezbronne nagietki (USA, 1. 15)

NOWA WIEŚ - dziś kino nieczynne

POLANÓW - dziś kino nieczynne

POLCZYN ZDRÓJ

PODHALE - Cezar i Rozalia (franc., 1. 15)

GOPLANA - Historia samotnej dziewczyny (hiszp., 1. 15)

PRZECHLEWO - Próba teroru (USA 1. 15)

SIANÓW - Kasztany miłości (włoski)

SZCZECINEK - Przedmalieżskie boje (CSRS, 1. 15)

ŚWIDWIN

WARSZAWA - Charley Varick (USA, 1. 15) oraz - Oliver (ang.) pan. w ramach dni filmu studyjnego

MEWA - Wdowa Couderec (francuski, 1. 15)

SŁAWNO - Złoto dla zuchwałych (USA) pan.

USTKA - Strach (polski, 1. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - Nie unikniesz przeznaczenia (franc., 1. 15)

MIĄSTKO - kino nieczynne

MIELNO

HAWANA - Safari 5.000 (jap.) pan. oraz - Królewna w osłej skórce (franc.)

FALA - Bezbronne nagietki (USA, 1. 15)

NOWA WIEŚ - dziś kino nieczynne

POLANÓW - dziś kino nieczynne

POLCZYN ZDRÓJ

PODHALE - Cezar i Rozalia (franc., 1. 15)

GOPLANA - Historia samotnej dziewczyny (hiszp., 1. 15)

PRZECHLEWO - Próba teroru (USA 1. 15)

SIANÓW - Kasztany miłości (włoski)

SZCZECINEK - Przedmalieżskie boje (CSRS, 1. 15)

ŚWIDWIN

WARSZAWA - Charley Varick (USA, 1. 15) oraz - Oliver (ang.) pan. w ramach dni filmu studyjnego

MEWA - Wdowa Couderec (francuski, 1. 15)

SŁAWNO - Złoto dla zuchwałych (USA) pan.

USTKA - Strach (polski, 1. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - Nie unikniesz przeznaczenia (franc., 1. 15)

18.40 Zapraszamy do myślenia

19.00 Z nagrań zespołu "Ars Antiqua de Paris" 19.15 Język angielski (12) 19.30 Wieczór nad Sekwaną - mag. lit.-muzyczny

20.30 Koncert muzyki francuskiej 21.30 Z kraju i ze świata

21.50 Wiad. sportowe 21.55 Premiera. Studio Współczesne

"Tygrys u pana Słopa" - stu chowisko B. Mazeasa (Francja)

22.40 Dzieła T. Bairda - aud. 23.15 G. Ph. Telemann: koncert G-dur na altówkę i orkiestrę smyczkową 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Herbie Hancock dawniej i dziś.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00, 6.00

Ekspressem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

4.57 Początek programu 5.06

Hej dzień się budził 5.30 Muzyczna zegarynka 6.05 Muzyczna zegarynka 6.30 Nasze zwykłe

zegar 7.05 Muzyczna zegarynka 7.30 Zawsze w poniedziałek

J. Fedorowicz 7.40 Muzyczna zegarynka 8.05 Kiermasz płyt

8.30 Co kto lubi 9.00 "W poszukiwaniu straconego czasu"

- odc. pow. 9.10 Tylko po francusku 9.30 Nasz rok 75 9.45 Dyskoteca pod gruszą 10.35 Nat

"King" Cole śpiewa z orkiestrą R. Carmichaela 10.50 "Prze

klete miasto" - odc. pow. 11.00

Dyskoteka pod gruszą 11.20 Życie rodzinne 11.50 Nat "King"

Cole śpiewa z orkiestrą D. Cavanaugha 12.05 Z kraju i ze

świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki. G. Sand: "Dzieje

mojego życia" 14.00 Lato w filharmonii 14.40 Okruczy przyrody (VI) - gawęda 14.50

Nat "King" Cole - trio 15.05 Program dnia 15.10 W kregu

jazzu 15.30 Kwadrans akademicki 15.45 Graja symfony orkiestry

rozrywkowej 16.15 Pod dachami Paryża 16.45 Nasz rok 75 17.05

"W poszukiwaniu straconego czasu" - odc. pow. 17.15 Kiermasz

płyt 17.40 Tam, gdzie była Bastylia - aud. 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla

wszystkich 18.45 Kwadrans dnia J. Muniaka 19.00 "Noce i dnie"

- odc. pow. 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 1:1 - o spot

kanie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki 20.15 Śpiewają

"Czterej Brodacze" 20.25 Nie czytaliśmy - to posłuchajcie

20.45 60 minut na godzinę - aud. 21.45 Opera tygodnia. G. Meyerbeer: "Hugonoci" 22.00

Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - M. le Forestier 22.15

Trzy kwadransy jazzu: aktualności 23.00 Poetki polskie - B. Ostrowska 23.05

Wieczorne spotkanie z G. Moustakiem 23.45 Program na wtorek

23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa M. Hopkins.

na falach średnich 188,8 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

6.40 Studio Bałtyk 16.15 Muzyka i reklama 16.20 Inwestycje

w "Kutrze" - aud. H. Bieńka 16.27 Twórcy musicalu "My Fair Lady" - aud. M. Słowik-Twor

ke 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża 17.15 Komentarz aktualny 17.22 Takty i rytmy

radia stereo 17.57 Ukraiński kalejdoskop - aud. w j. ukraińskim

- w oprac. J. Muszyńskiego 18.25 Prognoza pogody dla rybaków

PROGRAM I

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00

00.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Olsztyna

PROGRAM II

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30 i 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana

5.00 Poranek muzyczny 5.35 Obserwacje i propozycje 5.43

Melodie na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Słońce, planety i

komety (X): Pochodzenie i rozwój Układu Słonecznego - aud. 6.35

Komentarz dnia 6.40 W ludowych rytmach 6.50 Gimnastyka

7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Radiomotywy 7.35

Posłuchaj i przemyśl 7.45 O miniatury do uwertury 8.00

MY 75 8.45 Węgierska muzyka ludowa 9.00 A. Greczaninow: sonata

na wiolonczelę i fortepian, op. 113 9.20 Polskie propozycje

muzyczne 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 Wspomnienia są moim

słodkim pokarmem" - opow. 10.20 Koncert Chóru PRiTV z Wrocławia

10.40 Sprawy codzienne - sprawy rodzinne 11.00 W kregu

muzyki romantycznej 11.35 Porady praktyczne dla kobiet 11.45

Melodie z Kujaw 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05

Dixieland z Austrii 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Koncerty

na harfie i orkiestrę (I) 13.00 Sztuka dnia dzisiejszego: rzeźba

13.20 Z archiwum francuskiej piosenki 13.35 "Złodziej

dzieci" - fragm opowiadania J. Supervielle'a 14.00

Wiecej, lepiej, taniej 14.15 Sładami inwestowanych

miliardów 14.40 Pieśni i tańce świata. Folklor

muzyczny Bułgarii 15.00 Radioferie: - Dziś na wakacjach

- Lato Niezawodnych - Pod afrykańskim niebem

- Piosenki na słońce i deszcz oraz - "Szczeniak" - VIII

odc. serialu 16.00 Organizacja i zarządzanie - aud. 16.15

H. Łukomski śpiewa pieśni kompozytorów francuskich 18.20

Terminarz muzyczny 18.30 Echo dnia

19.00 Kronika Pomorza Zachodniego

19.30 Dobranoc (kolor)

19.30 Dziennik (kolor)

20.20 Śpiewają Chris Deerk i Frank Schoebel - progr. rozrywkowy TV NRD (kolor)

21.00 24 godziny (kolor)

21.50 Walce Jana Straussa śpiewa Poznański Chór

Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego 22.20 "Podpalacze

połnocy" - odc. IV filmu prod. francuskiej z serii - "Nowe

przygody Vidocqa" (powtórz.) - kolor 23.15

Zakończenie programu

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie!

PROGRAM I

16.25 Program dnia

16.30 Dziennik (kolor)

16.40 Obiektowy - program województwa gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, pińskiego i toruńskiego.

17.00 Echo stadionu

17.25 Dla młodzieży: Telefer

REPORTERSKI ZWIAD

W planie i na termometrze

ŚLUPSK — LEBORK. W kolejnym reporterskim zwiadzie, przeprowadzonym w kilku większych zakładach pracy Ślupska i Leborga, interesowaliśmy się rytmiką produkcji, realizacją zadań planowych, warunkami pracy w upalne dni oraz możliwościami spędzenia urlopu i organizacją sobotnio-niedzielnej wypoczynku załóg i rodzin pracowników. Wysoka temperatura minionego tygodnia nie sprzyjała pracy.

Najgorzej było w wydziale montażu i obróbki termicznej łańcuchów kotwicznych „Sezamoru”. W łańcuchowni temperatura dochodzi do plus 28 stopni C. Popularna „Połczynianka” jest niezastąpionym napojem gaszącym pragnienie. Wodę mineralną dostarcza się wprost na stanowiska pracy.

Realizację zadań drugiego półrocza rozpoczęliśmy mając na koncie niewielką nadwyżkę produkcji i eksportu z poprzednich dwóch kwartałów — mówi dyrektor „Sezamoru”, mgr inż. Tadeusz Retkiewicz. — Wydajność pracy jest wysoka, nie notowana dotychczas w całym Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego. Na urloпах przebywa około 20

proc. załogi, przeważnie pracowników łańcuchowni, bowiem ten „najgorętszy” wydział „Sezamoru” poddano zabiegom remontowym. W dni wolne od pracy proponujemy zjednoczone atrakcyjny pobyt nad jeziorem w Gałęzowie. Niedawno zorganizowaliśmy tam festyn.

Dla pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Ślupsku, sezon urlopu wy kończy się 15 lipca, a więc z chwilą rozpoczęcia skupu zbóż. W spichrzach, elewatorach i magazynach — ostatnie przygotowania do przyjęcia pierwszych partii rzepakowego ziarna.

— Wprowadzamy dwuzmianowy system pracy, po dwanaście godzin — informuje dyrektor inż. Zbigniew Wojtaszek. — Zapewniono załóżce posiłki re generacyjne, dostarcza się napoje chłodzące: wodę sodową, soki, miętę itp. Uruchomiliśmy własne saturatory wody sodowej, którą będziemy dawać także dostawcom zboża. Urządzenia wentylacyjno-aspiracyjne działają na ogół dobrze. Nie da się jednak zainstalować ich na kosztach zsypanych ziarna, będących dotąd najbardziej uciążliwym i

szkodliwym dla zdrowia stanowiskiem pracy. Przewidziane w lipcu dni wolne od pracy wykorzystamy dopiero w sierpniu.

W starych murach leborgskich Zakładów Aparatury Wysokiego Napięcia nie odczuwa się dotkliwie słonecznego skwaru. Napojów chłodzących tyle, ile kto zapagnie. Pomimo że 15 proc. załogi jest na urloпах — pozostali pracownicy dobrze radzą sobie z wykonywaniem zadań produkcyjnych, utrzymując równy tempa pracy.

Na sobotnio-niedzielny wypoczynek załoga wyjeżdża dwoma zakładowymi autokarami nad pobliskie jezioro Lubo widz, gdzie znajduje się ich ośrodek wypoczynkowy wraz z przystanią, zaborną w różny sprzęt pływający.

Drzwi biura Rady Zakładowej Ślupskich Fabryk Mebli rzadko kiedy są zamknięte. Sekretarz Jan Cuper ma pełne ręce roboty. Wydał już około 300 skierowań na lipcowe wczasy pracownicy w ośrodkach FWP. 14 lipca urlopu wy postój zakładu, który potrwa do 1 sierpnia. Pozostają tylko konserwatorzy, pracownicy działu głównego mechanika, żeby przeprowadzić niezbędne naprawy i remonty. Meblarze będą wykonywać w poczuciu dobrze spełnione go obowiązku, bowiem pomyślnie realizowali zadania planu minionego półrocza.

Zanotował: I. WOJTKIEWICZ

Więcej drobiu dla sezonowych gości

ŚLAWNO. W tym roku Koszalińskie Zakłady Drobiarskie z siedzibą w Sławnie dostarczają swoje wyroby bezpośrednio do ośrodków i domów wczasowych w: Ustroniu Morskim, Dźwirzynie, Kołobrzegu, Mielnie, Dąbkach, Darłowie, Jarsławcu, Uście, a od połowy lipca także do Leborga i Łazów.

Zastępca dyrektora KZD — Jerzy Pankowski informuje, że sławieński zakład znacznie zwiększył dostawy drobiu, jaj, konserw w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dla przykładu: w lipcu ubiegłego roku dostarczono 261 ton drobiu, w lipcu tego roku przewiduje się dostawy około 420 ton. Jeśli chodzi o jaja, to odpowiednio 5,6 mln w ub. roku, w tym roku ponad 7 mln sztuk.

Coraz większym powodze-

niem cieszą się konserwy drobiowe. Do końca czerwca sprzedano ponad 60 ton szynki z drobiu, pasztetów prochowieckich i podlaskich, kurczaków w rosole i flaczek z drobiu.

W najbliższych dniach pojawią się w sprzedaży nowe wyroby: szynki drobiowe, frykadele, krokiety. Sprzedaż będą prowadzić sklepy branżowe w Ślupsku, Kołobrzegu i Koszalinie.

Od 1 sierpnia br. zostanie otwarty w Sławnie sklep branżowy, prowadzący sprzedaż detaliczną i hurtową (ul. Mielczarskiego).

We wrześniu zaś przewiduje się otwarcie sklepu fabrycznego w Ślupsku, prowadzącego sprzedaż pełnego asortymentu drobiu i konserw. (mf)



Fot. J. Wojtkiewicz

ZIDOWO (woj. koszalińskie). Malowniczo położone jeziora województwa koszalińskiego i ślupskiego przyciągają liczną rzeszę turystów z kraju. Nie brak też mieszkańców obydwu nadmorskich województw, którzy w soboty i niedziele przybywają po słońce i wypoczynek. Oto obrazek znad jeziora, znajdującego się koło elektrowni w Żydowie. (wir)

SAMI SWOI

Lato, lato...

SZCZECINEK. W sztabie Nieobozowej Akcji Letniej trafiam na cotygodniową naradę rejonowych komendantów drużyn. Oto w skrócie ich meldunki:

— W Wierchowiu Nowym działa 8 zastępów, składających się z harcerzy i licznej grupy młodzieży nie zrzeszonej. Każdy zastęp stosownie do przybranej nazwy wykonał stroje i rekwizyty. Młodzież przystępuje teraz do wykonania ozdobnych proporców i pieczętek.

Komendant alarmuje w imieniu dzieci: starsza młodzież niszczy im bazę! Na każdej zbiórce trzeba od nowa ustawiać szalasy i dekoracje!

W Dreźnie trzy zastępy wykonują prace porządkowe we wsi. Młodzież pomaga przy upiększaniu bazy OSP, odnawia i maluje tablice i znaki.

Bardzo ładnie zorganizowaną bazę mają zastępy z Węgorzewa w gminie Okonek. Przy szalasy młodzież wybudowała sobie kuchnię; inaugurację uświetniono smażeniem placków.

Dzieci zyskały opiekę i pomoc dyrektora szkoły. Otrzymały sprzęt sportowy, w przypadku niepogody korzystają ze szkolnych sal. Również kierowniczka miejscowego klubu pomaga im w realizacji zadań. W zasadzie w każdej wsi ktoś ze starszych sprawuje opiekę nad dziećmi.

Podgaje. Tutaj również jak w większości innych wsi dzieci ruszyły do pracy w polu. Ciałymi zastępami pomagają szczególnie tym rolnikom, którzy nie mogą liczyć na inną pomoc.

Szczecinek ma inne problemy. W mieście nie bardzo jest miejsce na urządzenie bazy. W świetlicach osiedli mieszkaniowych mieszczą się półkolonie. W szkołach — kolońie. Z tego też względu odpada również możliwość korzystania ze szkolnego sprzętu sportowego. Młodzież radzi sobie jak może: stawia namioty w prywatnych ogródkach, udostępnia kolegom własny sprzęt. Z miasta robia liczne często rowerowe wycieczki w okolice. Zastępy (w Szczecinku jest ich około 40) wzięły udział w akcji zbierania truskawek i „złotego runa”.

O ocenę dotychczasowego przebiegu akcji NAL proszę szefa sztabu, haremistrza Zofię Gańską.

— Obecnie na naszym terenie (8 gmin) działa 378 zastępów, które zrzeszają ok. 4 tys. młodzieży. Akcja przebiega bardzo sprawnie. Dobrych pomysłów na urozmaicenie sobie wakacji młodzieży nie brakuje. Z naszych wycieczki wynika, że również rodzice są z tego zadowoleni.

Bardzo pomocna jest dla nas współpraca z MO, skąd często otrzymujemy środki transportu. Funkcjonariusze MO stale czuwają nad bezpieczeństwem dzieci. Duże zainteresowanie dla naszej akcji okazują drużyny OSP — sprawują opiekę nad dziećmi, organizują króciutkie kursy z zakresu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Współpracujemy również z TPD — w tym przypadku nasza młodzież pomaga w prowadzeniu organizowanych przez nich dziecińców. (maj)

Opinie o wczasach w Bytowie

BYTÓW. W południe można spotkać na obiedzie w „Kaszubiance” stuosobową grupę wczasowiczów FWP. Wszyscy wypoczywający w Bytowie otrzymali skierowania poprzez zakłady pracy. Pani Cecylia Czerniak z Turka przyjechała z trzema córkami; — Miasto nam się podoba; czyste, ładne, tyle że nie ma tu żadnych atrakcji, kino zbyt rzadko zmienia swój repertuar. Poza tym prawdziwym utrapieniem są odległości, jakie musimy codziennie pokonywać, by zjawić się trzy razy w „Kaszubiance”. Kwatery prywatne są odległe, co najmniej 3 km od restauracji. Wyżywienie natomiast doskonale. Dano nam bony na cały dzień — wartości 60 zł, tak że możemy dowolnie regulować poszczególne posiłki. Za mało rozrywek, imprez, bo np. wycieczkę do Trójmiasta zaplanowano nam na przedostatni dzień pobytu. Wypoczywać w łonie natury też trudno, bo do najbliższego jeziora trzeba wyjeżdżać autobusem, stąd stałe spóźnienia na obiady. Musimy — twierdzą zgodnie wszystkie panie — pochwalić kwatery, czysto, przyjemnie. Możemy korzystać z łaźni, sympatyczna gospodyni.

— Największym plusem pobytu w Bytowie jest mieszkanie u pani Rodziejewicz. Czujemy się u niej jak w rodzinie — mówi pani Krystyna P. z Sulechówka w woj. bydgoskim. — Korzystamy z wszystkich urządzeń. Mieszkałymi na wielu kwatery prywatnych, ale takiej jeszcze nie spotkałymi.

Pani Krystyna jest w Bytowie z synkiem i siostrą. Narzeka na słabą organizację wczasów, na brak rozrywek i konieczność dalekich wędrówek na posiłki.

Pan Ryszard P. z Poznania mówi, że jedyną atrakcją w ciągu dwóch tygodni był wyjazd autokarem na imprezę w Jeleniu. Poza tym reklamowane zabytki, to odrestaurowane skrzydło zamku, w którym mieści się salka muzealna i biblioteka. Jest świetlica FWP i telewizor, ale czy to wczasowiczowi starczy? A poza tym zaopatrzenie w warzywa i owoce — gorzej niż zle. A na wczasy przyjeżdżają rodziny z dziećmi, którym nie można w Bytowie kupić pomidorów, truskawek, czereśni.

Nie udało mi się porozmawiać z kierowniczką wczasów FWP. Wyjechała w tym dniu z Bytowa (podobno na dwa dni). Szkoda, bo może dowiedziałabym się, co myśli o wczasowiczach, jak są realizowane ich postulaty, w sprawie bardziej zorganizowanego wypoczynku w Bytowie. (am)

W OHP ZARABIAJĄ NA WAKACJE

KOŁOBRZEG. Komenda Przewidywana wartość prac OHP przy Liceum Ekonomicznym w Kołobrzegu. W hufcu pracują uczennice klas III i IV. Udziałem w pracach w ramach Zielonej Akcji letniej, uzyskane wynagrodzenie za wzięcie udziału w pracach OHP przeznaczają na hufiec Liceum Ekonomiczne dalsze spędzenie wakacji. Cześć wynagrodzenia młodzież postanowiła przeznaczyć na budowę Centrum Zielonych w Kołobrzegu. Zdrowia Dziecka. (am)

Zdarzenia i wypadki

9 bm. w Darłowie prowadzący wołkę Wacław J. podczas wymijania ciężarówki podjechał zbyt blisko krawężnika i potracił idącego chodnikiem 16-letniego Henryka S. z Jawora (Dolny Śląsk). Chłowiec prze-

bywał na wczasach w pobliskim Darłowie. W wyniku uderzenia przez wołkę doznał on wstrząśnienia mózgu i innych obrażeń ciała. Umieszczono go w szpitalu w Sławnie. Ustalono, że przyczyną wypadku była nieostrożna jazda kierowcy wołki. (kr)

Komunikat MO

ŚLUPSK. Komenda Miejskiego MO w Ślupsku prosi osoby, które padły ofiarą osusta, występującego pod firmą „Usługi” w zakresie zakładania karniszy uszczelniania okien i drzwi Edward Breier Gdańsk-Oliwa” — o zgłoszenie się z posiadaniem zamówieniami w siedzibie Komendy przy ulicy Reymonta p. 25, godz. 8—11.

KOMITET MIEJSKI PZPR W NOWEJ SIEDZIBIE

BYTÓW. Po rozwiązaniu Komitetu Powiatowego do jego siedziby przy ul. 1 Maja 16 został przeniesiony Komitet Miejski PZPR. W gmachu tym ma również swoją siedzibę Komitet Gminny PZPR gminy Bytów. Wszystkie dotychczasowe numery telefonów byłego Komitetu Powiatowego przejął Komitet Miejski.

Komitet Gminny PZPR w Bytowie ma numer 20-35. (mk)

— To mieszkanie, to dla mnie jak wygrana w toto-lotka — mówi Maciej Ligocki. — Od trzech lat byłem członkiem spółdzielni, a mieszkanie obiecywano mi dopiero na 1978 rok. Tutaj większość jest takich jak ja. Gdyby jeszcze raz przyszło nam zaczynać — zrobilibyśmy to bez wahania.

— Jest to finał konkretnej roboty — dodaje Jan Wójcik. — Powiedziano nam: — popracujecie — dostaniecie mieszkania. I dostaliśmy.

Sztab patronacki budowy planuje podjęcie następnej inwestycji. Z jakimi wnioskami, wyciągniętymi z poprzednich doświadczeń przystąpią do realizacji kolejnej budowy?

— Treść zasadniczej umowy w zasadzie nie zmieni się — mówi Jan Wójcik. — Proponujemy jednak uczestnikom patronatu deklarowanie odpracowania 1/3 wkładu, zresztą w myśl przepisów ogólnych, które tym razem potraktowaliśmy trochę tolerancyjnie. Poza tym, żeby ustrzec się nieporozumień, które wynikły w momencie rozliczania się z wykonawcą, uczestnicy patronatu podpiszą z nim umowę. Naczelna zasada na takiej budowie, wykonywanej najczęściej, poza limitem, to umiejętna współpraca z generalnym wykonawcą. — I charakter — dodaje obecna przy rozmowie żona Jana Wójcika. — Czołówek musi być uparty.

MAGDALENA MAJEWSKA



Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „Otex” w Koszalinie

organizuje wielki kiermasz artykułów przecenionych

na placu przy ul. 1 Maja
w dniach od 14 do 31 lipca

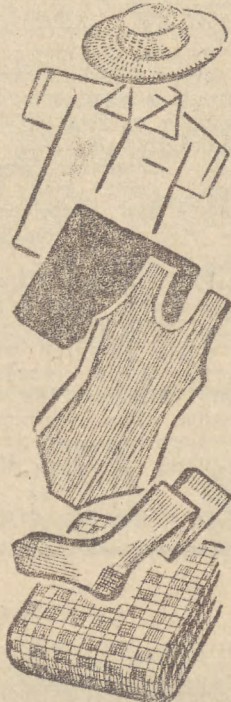
**Polecamy duży wybór
ubiorów**

damskich, męskich skonfeksjonowanych
i dziewiarskich

oraz

artykułów galanteryjnych i obuwniczych

Zapraszamy i życzymy udanych
zakupów



K-1982-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W USTCE
UL. MARYNARKI POLSKIEJ 66

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki żuk typ A 06, rok produkcji 1969, nr rej. EP-20-12, cena wywoławcza 17.850 złotych. Samochód niesprawny. Przetarg odbędzie się w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ustce, ul. Marynarki Polskiej 66, dnia 23 lipca 1975 r. o godz. 10. Samochód można oglądać codziennie w bazie GS przy ul. Słupskiej. Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić na konto NBP Słupsk 611-6-175 najpóźniej w przeddzień przetargu. K-1972

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W RABINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu dostawczego marki żuk typ A 05, nr silnika 299256, nr podwozia 75067, cena wywoławcza 43.900 zł. Przetarg odbędzie się 23 lipca 1975 roku w biurze GS o godz. 10. Uczestniczący w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SOP w Rabinie najpóźniej na dzień przed otwarciem przetargu. Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15. Zastrzeżenie się unieważnienie przetargu lub wybór oferenta bez podania przyczyn. K-1971

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA W ŚWIDWINIE
FILIA W POŁCZYNIĘ-ZDROJU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki syrena 104, rok produkcji 1968, nr podwozia 91732, nr silnika 39753, cena wywoławcza 17.000 zł. Samochód niesprawny. Przetarg odbędzie się w Internacie LO w Polczynie-Zdroju, ul. Grunwaldzka 33, dnia 27 lipca 1975 r. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto NBP Świdwin 618-94-2-41, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 9-12. K-1970

KOMBINAT PGR KOŃCZEWO
Z SIEDZIBĄ W KWAKOWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie poniższych robót budowlano-montażowych w podległych zakładach PGR:

1. WRZACA — bukiarnia w terminie do 30 czerwca 1976 r. gorzelnia; elewacja + utwardzanie w terminie do 30 czerwca 1976 r.
2. KULISZEWO — remont kapitalny stodoły do 15 sierpnia 1975 r., waga wozowa; fundament, wiatna na maszyny rolnicze do 15 marca 1976 r.
3. KWAKOWO — WDK: elektryczne, wodno-kanalizacyjne i co do 15 sierpnia 1975 r., garaże na ciągniki, rozpoczęcie 1 stycznia 1976 r., zakończenie — 30 czerwca 1976 r.
4. ZAGÓRKI — ogrodzenie sek. mieszk., rozpoczęcie 1 stycznia 1976 r. — 15 kwietnia 1976 r., jałownik; rozpoczęcie 1 lipca 1976 r. — 30 marca 1977 r.
5. PŁASZEWO — ogrodzenie sek. mieszk. 1 stycznia 1976 r. — 15 kwietnia 1976 r., remont kapitalny 2 budynków mieszkaniowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pod adresem przedsiębiorstwa do 20 lipca br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 23 lipca br. o godzinie 10. PTR oraz kosztorysy do wglądu w Dziale Inwestycji. Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1969

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniu 15 VII 1975 r.
od godz. 8 do 16
w KOSZALINIE
ul. ul. Powstańców Wlkp.
Kolejowa, Zwycięstwa od nr
1 do 18

Zakład Energetyczny
przeprasza za przerwę
w dostawie energii
elektrycznej.

K-1976

GOSPODARSTWO 8 ha z zabudowaniami — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Czesław Kiedrowski, 89-613 Zapceń, gmina Lipnica, woj. Słupsk. Gp-4501

Z POWODU wyjazdu sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 3,30 ha wraz z kompletnym urządzeniem do wylęgu drobiu (4 inkubatory). Cena do uzgodnienia. 78-320 Polczynie Zdrój, ul. Młyńska 25 Anna Mauzke. Gp-4504

SPRZEDAM piśnie atrakcyjne gospodarstwo rolne o pow. 3 ha z sadem oraz 80 arów lasu w Zegcach, 10 km od Krosna, (PKS na miejscu). Wiadomość: Janina Kozioł, 38-453 Żeglce 149, woj. Krosno. Gp-4509

SPRZEDAM gospodarstwo rolne wraz z budynkami, o powierzchni 20 ha. Józef Czarnowski, Ługi, p-ta: Stara Wiśniewka, woj. Piła. Gp-4510

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o powierzchni 13 ha, budynki obszerne, w dobrym stanie. (Szkoła, młeczarnia sklepy, dobry dojazd PKS do Sławna). Bolesław Sendecki, Ostrowiec, kolo Sławna. Gp-4511

RÓŻNE

GARSONIERE spółdzielcza komfortowa, zamienie na M-2 spółdzielcze w Słupsku, Koszalinie, Franciszka Batko, Kraków, Bronowicka 77/7. Gp-4497

ZAMIENIĘ dwa mieszkania M-2, nowe budownictwo na jedno w centrum M-3. I piętro, parter w soki. Kolobrzeg, tel. 47-71, po szesnastej. Gp-4498-0

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-4 w Polczynie Zdroju, na podobne w Słupsku. Wiadomość: Słupsk, tel. 81-24, po siódemnastej. Gp-4499-0

ZAMIENIĘ mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka w starym budownictwie II piętro w Białogardzie, ul. Wojska Polskiego 70/7, na mieszkanie na I piętrze w Wałcu lub Chojnicach, Jan Peszyński. Gp-4500

WOJEWÓDZKI Ośrodek Informacji Turystycznej w Koszalinie poszukuje garażu dla samochodu nysa, najchętniej w centrum Koszalin. Tel. 270-09, w godz. 7.30-20. Gp-4495-0

NA PÓŁTORA roku pilnie poszukuję w Koszalinie nieumeblowanego pokoju z używalnością kuchni dla małżeństwa z dzieckiem. Tel. 238-87. Gp-4496-0

POTRZEBNA dochodząca (młoda) opiekunka do 5-miesięcznego dziecka. Białogard, Wolności 11/2, Szupik. Gp-4494

ZATRUDNIĘ ślusarzy po szkole zawodowej z książeczką spawacza tokarza, z dużą praktyką oraz uczniów od lat 18. Dla zamieszkałych nocleg zapewniony. Zakład Naprawy Kociołów Parowych, Słupsk tel. 43-43. Gp-4487-0

SKLEP „Pamiątki i Upominki”, mieszczący się przy ul. Jana z Kolna 2 (piwnica) w Koszalinie wznowił działalność handlową w pawilonach przy ul. Kaszubskiej 10. Zapraszamy Szanownych Klientów. Gp-4531-0

POKOTOWIE telewizyjne — Słupsk, tel. 58-64, Malozrosz. Gp-4419-0

TELEWIZORY naprawiam. Sułkowski, Koszalin, tel. 303-39. Gp-4417-0

SAMOTNI Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Węsta” 70-952 Szczecin, skr. pocztowa 672. K-18/B-0

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO ODDZIAŁ W KOSZALINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. Samochód osobowy warszawa 223, nr rej. 52-58-EK, nr silnika 055602, nr podwozia 244090, rok prod. 1972, cena wywoławcza 69.900 zł.
 2. Samochód ciężarowy samowyladowczy star W-25, nr rej. 31-31-EK, nr silnika 08962, nr podwozia 512238, rok produkcji 1963, cena wywoławcza — 40.000 zł.
 3. Samochód ciężarowy FSC Lublin gaz 51, nr rej. EV-09-94, nr silnika 490668, nr podwozia 3935628, rok produkcji 1967, cena wywoławcza 38.824 zł.
- Przetarg odbędzie się 30 lipca 1975 r. o godz. 11 w WZTM w Koszalinie ul. Szczecińska 10 (posesja OSM). Samochody wraz z dokumentacją można oglądać na terenie WZTM w Koszalinie pod wyżej wymienionym adresem do 28 lipca 1975 r. od godz. 8 do 14. Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału Koszalin WZTM. K-1968



KOMUNIKAT

w związku z przypadającym świętem
22 lipca we wtorek

O/W P.P. Totalizator Sportowy
w Koszalinie

zawiadamia PT grających

**O SKRÓCONYM CZASIE PRZYJMOWANIA
ZAKŁADÓW MAŁEGO LOTKA
NA DZIEŃ 23 LIPCA 1975 R.**

Kolektury w KOSZALINIE, KOŁOBRZEGU I SŁAWNIE przyjmują zakłady MAŁEGO LOTKA NA DZIEŃ 23 VII 1975 r. do 21 VII 1975 r. WŁĄCZNIE w godzinach tak jak w każdy wtorek.

Pozostałe kolektury przyjmują DO 19 VII 1975 r. WŁĄCZNIE, w godzinach tak jak w każdy poniedziałek. K-1974

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE W KOSZALINIE ul. A. Lampego 18/20 zatrudniają natychmiast: 3 MEZCZYZN z ukończoną szkołą średnią ogólnokształcącą do nauki zawodu LINOTYPISTY oraz 2 KOREKTORÓW z wykształceniem średnim i praktyką Praca dwuzmianowa. Warunki pracy zgodnie z UZP dla Przemysłu Poligraficznego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K-1946-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO
w Słupsku, ul. Poniatowskiego 27

z dniem 1 lipca 1975 r.

ZMIENIŁO NAZWĘ NA

SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO

z siedzibą w SŁUPSKU,
ul. Poniatowskiego 27

K-1936-0

DYREKCJA TECHNIKUM MELIORACJI
WODNYCH
w Sławnie

informuje

że posiada wolne miejsca w:

- TECHNIKUM MELIORACJI WODNYCH,
- ZASADNICZEJ SZKOLE ROLNICZEJ,
- ZASADNICZEJ SZKOLE HODOWLANEJ,

dla absolwentów szkół podstawowych, przy czym do TECHNIKUM MELIORACJI WODNYCH przyjmowani są sami chłopcy, oraz

- TECHNIKUM HODOWLANYM
- gdzie przyjmowani są absolwenci ZASADNICZYCH SZKÓL ROLNICZYCH.

Warunkiem przyjęcia do Technikum jest posiadanie dobrego świadectwa. Dla młodzieży zamiejscowej zapewniamy miejsce w internacie. K-1973

WYROK

SĄD POWIATOWY
w MIASTKU

w sprawie Kp. 58/75 wyrokiem
z dnia 16 kwietnia 1975 r.
skazał:

1) Józefa MICHALAKA zam. w Świeżynie pow. Miastko za to, że w miesiącu styczniu 1975 roku w Miastku zabrał w celu przywłaszczenia cztery beczki 200 l oleju napędowego, ogólnej wartości 5.440 zł na szkodę Państwowego Ośrodka Maszynowego a następnie sprzedał Michała w Degisowie za kwotę 2.000 zł tj. o czyn z art. 199 § 1 kk — na zasadzie art. 75 § 2 pkt 1 kk i art. 36 § 3 kk na karę 1 f0 ku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z zawieszeniem na 3 lata i 10.000 zł grzywny, na zasadzie art. 75 § 2 pkt 1 kk zobowiązano go do wyrównania szkody przez wpłacenie na rzecz Państwowego Ośrodka Maszynowego w Miastku kwoty 560 zł w terminie jednego miesiąca oraz na zasadzie art. 49 kk zarządono podanie wyroku do publicznej wiadomości w prasie na koszt skazanego i wymierzono tytułem opłaty sądowej kwotę 5.000 zł oraz obciążono go połowem kosztami postępowania;

2) Michała DEGISA zam. w Miastku, ul. Kaszubska 6 za to, że w miesiącu styczniu 1975 roku w Miastku nabył od Józefa Michalaka cztery beczki 200 l z zawartością oleju napędowego wartości 5.440 zł wiedząc o tym, że olej ten pochodził z przestępstwa i płać cać za niego 2.000 zł tj. o czyn z art. 215 § 1 kk — na zasadzie art. 215 § 1 kk i art. 36 § 3 kk na karę jednego roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata i 10.000 zł grzywny na zasadzie art. 49 kk zarządono podanie wyroku do publicznej wiadomości w prasie na koszt skazanego i wymierzono tytułem opłaty sądowej kwotę 3.800 zł oraz obciążono go połowem kosztami postępowania. K-1949

DYREKCJA Liceum Ogólnokształcącego im. I Armii Wojska Polskiego w Drawsku Pomorskim zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 678/72 ucznia Mirosława Lewandowskiego. Gp-4519

SZKOŁA Podstawowa nr 3 w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Piotr Fronczek. Gp-4489

ZGUBIONO kluczyki (w futerał) do samochodu. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot zgubi — wynagrodzić, Słupsk, 22 Lipca 1/2. Gp-4490

ZGUBIONO pieczątkę o treści: Stanisław Bekasas — artysta plastyk członek ZPAP Koszalin, leg. 6013. Gp-4491

ZGUBIONO pieczątkę lekarską o następującej treści: SZ lek. dent. Małgorzata Jodko lekarz dentysta PKP Obw. Przych. Lek. — Słupsk. Gp-4488

ZGUBIONO pieczątkę o treści: Zakład Malarski, Czesław Woźniak, Bogusławiec, p-ta: Sarbia 78-133, pow. Kolobrzeg. Gp-4516

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 4 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 388, na nazwisko Grażyna Czuj, Gp-4517

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 4 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 353, na nazwisko Grzegorz Czuj. Gp-4518

SZKOŁA Podstawowa nr 11 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Jana Kuli. Gp-4526

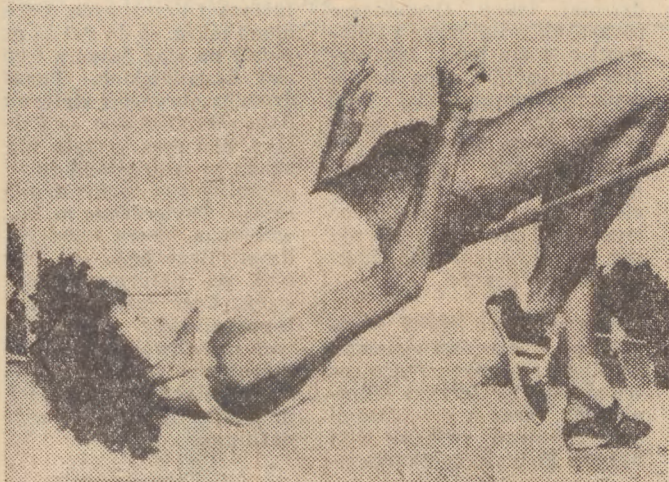
ZGINAŁ wilczur podpalany, zwrot lub wskazanie miejsca pobytu psa wynagrodzić, Bączkowskiego, Koszalin, ul. Młyńska 72/4. Gp-4525

SZKOŁA Podstawowa nr 3 Kolobrzeg zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Leszka Szumiata. Gp-4521

W londyńskim półfinale najlepsi Polacy

Po sobotnim zwycięstwie polskich lekkoatletów w półfinale Pucharu Europy, bardzo miłą niespodzianką sprawili również ich koledzy. Na stadionie Crystal Palace w Londynie nasza drużyna zwyciężyła w półfinale Pucharu zdobywając 92 punkty. Polacy wyprzedzili drużyny Wielkiej Brytanii — 91 pkt., Związku Radzieckiego — 80 pkt., Szwecji — 68 pkt., Hiszpanii — 51 pkt., i Bułgarii — 36 pkt.

Do finału awansowały reprezentacje Polski, Wielkiej Brytanii i ZSRR (obrońcy Pucharu).



Na zdjęciu jeden z bohaterów londyńskiego półfinalu Pucharu Europy — Jacek Wszola, w kolejnym udanym skoku.

CAF-PI-Telefoto

Już w pierwszym dniu rozpoczęło się nad wyraz pomysłnie. W biegu na 1500 m Skowronek nie był faworytem. Biegł tam przecież Anglik — Clement, który leży gitymuje się najlepszym wynikiem w Europie. Tymczasem świetnie dysponowany Polak zwyciężył w czasie 3:38,77 min., pokonując Hogberga (Szwecja), Clementa i Mamotowa (ZSRR).

Nie zawiodł Wszola w skoku wzwyż. Mimo, że Abramow i Almen mają lepsze od niego rekordy życiowe nie sprostał Polakowi. Wszola wygrał wynikiem — 220 cm.

Drugi z naszych skoczków. Cybulski, zdecydowanie zwyciężył w skoku w dal — 7,97 m.

Czwarte zwycięstwo w pierwszym dniu zawodów wywalczył, startujący tym razem na 10 km. — Bronisław Malinowski. Czas Malinowskiego — 28:26,0, a w pokonanym polu tak dobry biegacz jak Hiszpan, Haro i Anglik, Simons.

Drugie miejsca zajęli: Licznarski na 100 m — 10,79; Pietrzyk na 400 m — 46,32; Hewelt na 400 ppł — 51,16. Z przykrych niespodzianek zanotowaliśmy tylko jedną. Nasza sztafeta 4x100 m. zgu była pączką już na pierwszej zmianie i została zdyskwalifikowana.

Punktacja po pierwszym dniu była następująca: Polska i Wielka Brytania po

46 pkt, ZSRR — 43, Szwecja — 33, Hiszpania — 25 i Bułgaria — 16.

Tak więc przed rozpoczęciem drugiego dnia zawodów mieliśmy bezpieczny zapas punktów nad kandydującymi także do udziału w finale Szwedami.

A drugi dzień rozpoczął się niepomysłnie. Typowany na zwycięzcę 110 ppł., Leszek Wodzyński, doznał kontuzji i przybiegł ostatni. Pro wadzenie objęła drużyna gospodarzy. Anglicy wczoraj byli w ogóle w doskonałej formie i odnieśli aż 5 zwycięstw. A jednak półfinal wygrali Polacy. — Dysponowaliśmy bardziej wyrównaną drużyną. Zwycięstwa dla naszych barw odnieśli w nie dziele W. Kozakiewicz w tyżce — 535 cm i Joachimowski w trójskoku — 16,49 m.

Drugie miejsca zajęli: Bielczyk w oszczepie — 80,80 m; Gesicki na 800 m — 1:47,05; Maranda na 3 km z przeszkodami — 8:26,0; Wołodko w dysku — 59,18 m i sztafeta 4x400 (Galant, Werner, Jaremski i Pietrzyk), po pasjonującej walce z Anglikami W londyńskim półfinale nie zanotowano wyników na światowym poziomie. Najlepsi to: Grebniow (ZSRR) w oszczepie — 85,82 m. Ganderer (Szwecja) na 3 km z przeszkodami — 8:19,8 i Foster (WB), który w samotnym biegu na 5 km, osiągnął 13:30,0 (Malinowski był trzeci).

A oto pozostałe wyniki: 100 m. Kolesnikow (ZSRR) — 10,66; 400 m. Jenkins (WB) — 45,69; 400 ppł — Hartley (WB) — 50,49; 110 ppł — Price (WB) — 14,0; 200 m. — Jenkins (WB) — 21,02; trzeci Grzejszczak — 21,6; 800 m. — Overt (WB) — 1:46,73; młot — Dmitrienko (ZSRR) — 76,88 m; trzeci Jagliński — 69,70 m; kula — Capes (WB) — 20,35 m., czwarty Brezewski — 18,47 m; dysk — Welew (Bułgaria) — 62,40 m

SZERMIERCZE „MS”

Noel mistrzem floretu

W finale pierwszej konkurencji tegorocznych mistrzostw szermierczych świata w indywidualnym turnieju floretu mężczyzn za brak reprezentantów Polski. Z 5 polskich florecistów tylko dwóch doszło do półfinałów: Lech Koziejowski i Ziemowit Wojciechowski.

W półfinale Wojciechowski spotkał się z brązowym medalistą mistrzostw świata Pietruska i przegrywając z nim 3:5 Następnie Polak pokonał Denisowa (ZSRR) 5:2 oraz Jurka (CSRS) 5:3. Denisow wygrał natomiast z Pietruską 5:2 oraz Jurka 5:4. Ponieważ Pietruska pokonał Czechosłowaka 5:4, zaistniała konieczność rozegrania trzyosobowego barażu o 2. miejsca premiowane awansem. Po rozegraniu 6 walk z grupy tej odpadł jedynie Jurka.

Wojciechowski rozpoczął bardzo słabą walkę z Denisowem przegrywając 3:5, a następnie uległ

ponownie Pietrusce 2:5 i zakończył swój udział w turnieju mistrzowskim.

Tytuł mistrza świata we florecie wywalczył 30-letni Francuz Christian Noel. W finale Noel przegrał tylko jedną walkę z florecistą ZSRR Stankowiczem — 5:3. O tytule zdecydował pojedynek Francuza z reprezentantem gospodarzy Somodi. Węgier prowadził już dwoma trafieniami, jednak Noel zmobilizował się i wygrał zdecydowanie 2:5. Christian Noel pierwszy swój tytuł mistrzowski wywalczył w 1973 r.

Oto wyniki finału: 1. Noel (Francja) — 4 zw., 2. Talvard (Francja) — 3 zw., 3. Denisov (ZSRR) — 3 zw., 4. Stankowicz (ZSRR) — 3 zw., 5. Pietruska (Francja) — 1 zw., 6. Somodi (Węgry) — 1 zw.

SKOLIMOWSKI MISTRZEM ŚWIATA W CIĘŻARACH

W Marsylii zakończyły się mistrzostwa świata juniorów w podnoszeniu ciężarów. W ostatniej konkurencji w kategorii superciężkiej złoty medal wywalczył Polak Robert Skolimowski. Nasz atleta miał wyraźną przewagę

nad pozostałymi uczestnikami konkursu w wadze superciężkiej. Skolimowski wygrał w rwanie wynikiem 160 kg, a także w podrzucie rezultatem 195 kg.

1. SKOLIMOWSKI — 355 kg
2. Witzke (NRD) — 337 kg

3. Legault (Kanada) — 310 kg

Oto ostateczna klasyfikacja drużynowa mistrzostw świata w Marsylii:

1. Bułgaria 90 pkt.
2. ZSRR 82 pkt.
3. Polska 60 pkt.

BASZTA ZDOBYWCĄ PUCHARU

W Kołobrzegu odbył się piąty ogólnopolski wyścig kolarski o puchar komendanta miasta MO i KPT „Bałtywia”. Wyścig, cieszył się dużym zainteresowaniem. Na starcie stanęło 150 zawodników. Duży sukces odnieśli młodzi kolarze Baszty Bytów, którzy po raz trzeci zdobyli cenne trofeum i tym samym puchar przechodni pozostał w Bytowie.

Młodziecy mieli do pokonania dystans 60 km. Zwyciężył Krzysztof Badura (Baszta) 1:52,00, drugie i trzecie miejsce w tym samym czasie co zwycięzca zajęli: Grzegorek (Czarni Szczecin)

O WEJŚCIE DO II LIGI PIŁKARSKIEJ

Znamy już drużyny, które za kilka tygodni zadeblutują w II-ligowych szrankach. Po zaciętych spotkaniach w sześciu grupach do II ligi awansowały drużyny: — z grupy I Dąb Dębno, który w ostatnim meczu wygrał z Gopłanią Inowrocław 1:0 (1:0);

— w grupie II awansuje Jagiellonia Białystok po zwycięstwie nad Wisłą Tczew 2:0 — w grupie III bydgoska Polonia zdeklasowała Start Łódź 6:0 i weszła do II ligi; — w grupie IV Zagłębie Lubin wygrało z GKS Jastrzębie i awansowało do II ligi; — w grupie V awans zdobyli piłkarze Korony Kielce, którzy w ostatnim meczu zwyciężyli u siebie Lubliniankę 3:2; — w grupie VI najlepszą okazała się drużyna Małapanew, która wygrała z Odrą Wrocław 2:1;

Na piłkarskiej mapie kraju pojawiły się nowe ośrodki: Dębno, Białystok, Kielce,

Ozimek, Bydgoska Polonia przypomniawszy dawnej świetności znowu pojawiając się na ogólnopolskiej arenie. Kilka z tych drużyn będzie przeciwnikami koszańskiej Gwardii. Na pewno Polonia Bydgoszcz, Dąb Dębno, może Jagiellonia. O tym zdecydować jeszcze PZPN.

Jednak już teraz wiadomo, że rozgrywki II ligi nabrają nowego blasku. Kilku z tych beniaminków posiada silne i wyrównane drużyny i na pewno nie sprzedadzą tanio swojej skóry.

Niestety, nie udało się tegoroczny start do II ligi Czarnym Słupsk. W ostatnim meczu został rozgromieni w Zielonej Górze aż 7:1. Zajęli ostatnie miejsce w grupie i na pociechę pozostaje kibicom tylko wygrana z Dębem... już II ligowcem. Może za rok będzie lepiej.

(f-b)

ZASTAL - CZARNI 7:1

Całkowitą klęską zakończyła się wyprawa drużyny piłkarskiej Czarnych Słupsk do Zielonej Góry. Słupszczanie przegrali z miejscowym Zastalem aż 7:1, do przerwy 4:1. Tak więc Czarni zajęli ostatnie miejsce w I grupie o wejście do II ligi.

Mecz sędziował p Strociak z Opola.

Zaczeło się zgola sensacyjnie. Już w 7 minucie bramkę dla Czarnych zdobył Su ruo. Jednak gospodarze przy spieszyli tempo i na efekty nie trzeba było długo czekać. W 12 min. Maciejek wyrównał na 1:1 i dalej bram

ki sypały się w odstępach kilkuminutowych W 15 min. Sagan, w 21 — B. Zych, w 41 min. ten sam zawodnik ustalił wynik meczu do przerwy.

Po przerwie Nachodko, Malordy i jeszcze raz B. Zych uzyskali celne trafienia. Według opinii sprawozdawcy „Gazety Lubuskiej” mecz toczył się przy olbrzymiej przewadze Zastalu i wnik mógłby być jeszcze wyższy. W Czarnych na kompromitującym poziomie zagrali obrońcy.

(f-b)

O „Puchar Lata”

SUKCESY ROW I ZAGŁĘBIA

Walczące w piłkarskim „Pucharze Lata” polskie drużyny grały na wyjazdach ze zmiennym szczęściem. Najlepiej wypadli piłkarze Zagłębia Sosnowiec, którzy wygrali 2:0 (0:0) z duńską drużyną, obaek IF. W grupie IV Zagłębie prowadzi bez straty punktu przed Sturm Graz (Austria) 4:2 i Telstarem (Holandia) 2:4 pkt. W grupie V Polonia Bytom zremisowała na wyjeździe z zachodnioberską drużyną Tennis Borussia 0:0. W grupie prowadzi Zbrojowka Brno 6:0 przed Polonią 3:3 i AIK Sztokholm 2:4 pkt.

Duży sukces odnotowali piłkarze rybnickiego ROW, którzy zremisowali z AZ Akkmaar 0:0. Przypominamy że AZ, to drużyna ścisłej czołówki I ligi holenderskiej. W tej grupie prowadzi ROW 5:1 pkt przed AZ 3:3.

I wreszcie w grupie VII niepowodzenie zanotowali piłkarze Śląska Wrocław, ulegając w Duisburgu miejscowemu MSV 1:2 (1:0). Wrocławianie przegrali dość pechowo po dobrej grze. Sytuacja w tej grupie: Aatwidaberg (Szwecja) 3:1 pkt, MSV 2:0, Śląsk 2:4 i Admira Wiedeń 1:3 pkt.

W SKRÓCIE

* PIŁKARZE Stali Rzeszów / zdobywcy Pucharu Polski, rozegrali we Lwowie towarzyski mecz z I-ligową drużyną ZSK Karpaty Lwów. Zwyciężyli gospodarze 4:1 (0:1).

* PIŁKARZE bukareszteńskie go Rapidu zdobył puchar Rumunii, zwyciężając w finale Universitat Craiova 2:1. Przeciwnikami piłkarzy Rapidu w Pucharze Zdobyców Pucharu będą grać Anderlecht z Brukseli.

* RZADKI to przypadek aby w lipcu grano mecze hokeja na lodzie. Fakt taki nastąpił w Garmisch-Partenkirchen, gdzie zachodniemiecki zespół SC Riessersee rozegrał towarzyskie spotkanie z reprezentacją Rumunii. Wygrali goście 5:2 (0:2, 4:0, 1:0).

* PILOTKA Aeroklubu Warszawskiego Halina Rynkiewicz ustanowiła szybocowy rekord Polski kobiet w przelocie przed kościovym po trasie trójka długości 500 km, pokonując dystans z prędkością 102 km na godzinę.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Na szermierczych Mistrzostwach Świata w Budapeszcie do finału floretu kobiet zakwalifikowała się Polka — Wysoczańska.

Tour de France

Belg Michel Pollentier został zwycięzca 13 etapu-giganta Tour de France. Trasa wiodła z Albi do Lioran i liczyła aż 262 km. Pollentier oderwał się od rywali i minął metę z przewagą kilkunastu sekund nad grupą. Jego czas 8:58,44. Na drugim miejscu finiszował lider Eddy Merckx wyprzedzając swojego rodaka van Impe.

14 etap prowadził z Aurillac do Puy de Dome i liczył 173 km. Górzysta trasa sprawiła, że na metę wpadali pojedynczy kolarze. Zwyciężył Belg van Impe, który o 15 sek. wyprzedził Francuza Theveneta i o 49 sek. swojego rodaka Merckxa. Eddy Merckx zachował żółtą koszulkę, ale jego przewaga nad drugim w klasyfikacji Thevenetem stopniała do 58 sekund. Na trzecim miejscu plasuje się Zoemelkx ze stratą 3,54 min. do Merckxa.

Wyniki i tabele

GRUPA I: Gopłania — Dąb Dębno 0:1, Zastal — Czarni 7:1

Dąb	0: 3	12-8
Zastal	6: 6	16-10
Gopłania	6: 6	8-8
Czarni	2:10	7-18

GRUPA II: Jagiellonia — Wisła Tczew 2:0, Wisła Płock — Gwardia Olsztyn 5:1

Jagiellonia	9: 3	18-8
Wisła Tczew	9: 3	6-4
Wisła Płock	7: 5	9-7
Gwardia Olsztyn	1: 9	6-15

GRUPA III: Polonia Bydgoszcz — Start Łódź 6:0, AZS Warszawa — Włókniarz Kalisz 1:2

Polonia	10: 3	18-7
Start	7: 5	12-14
Włókniarz	6: 6	11-8
AZS	1:11	7-11

GRUPA IV: Unia Tarnów — Unia Racibórz 2:5, Zagłębie Lubin — GKS Jastrzębie 1:0

Zagłębie	9: 3	8-3
GKS	7: 5	9-5
Unia R.	5: 7	8-8
Unia T.	3: 9	4-13

GRUPA V: Cracovia — Resovia 4:1, Korona — Lublinianka 3:2

Korona	9: 3	9-5
Resovia	7: 5	8-7
Cracovia	5: 8	9-9
Lublinianka	4: 8	9-11

GRUPA VI: Odra Wrocław — Małapanew 1:2, CKS Czeladź — Polonia Poznań 3:1

Małapanew	11: 1	18-7
Odra	7: 5	14-8
CKS	4: 8	9-17
Polonia	2:10	6-16

3 miejsce koszańskich żeglarzy

W Polańczyku nad Zalewem Solińskim zakończyły się harcerskie mistrzostwa żeglarskie w klasie „cadet”. Startowało 30 żołąg wyłonionych drogą eliminacji. Puchar naczelnika ZHP oraz mistrzostwo zdobyła załoga Chorągwi Lubelskiej — Domański i Polak. drugie miejsce zdobyli harcerze Chorągwi Łódzkiej a trzecie — Koszański.

CZTERY TYTUŁY SZAJNY

W Poznaniu zakończyły się indywidualne mistrzostwa Polski w gimnastyce sportowej mężczyzn. Tytuły mistrza Polski w czterech konkurencjach zdobył Andrzej Szajna (Zawisza Bydgoszcz), uzyskując w ćwiczeniach wolnych — 18,45 pkt. na koniu z lękami — 18,6 pkt., w ćwiczeniach na kółkach — 19,025 pkt. i w skoku przez konia — 18,80 pkt. W pozostałych konkurencjach Szajna nie brał udziału — wycofał się z powodu kontuzji. W ćwiczeniach na poręczach tytuł mistrza Polski zdobył S. Kubica (GKS Radlin), uzyskując 18,20 pkt. W ćwiczeniach na drążku tytuł zdobył również S. Kubica uzyskując 18,225 pkt.



I LOSOWANIE: 3, 4 21
23 34, 41 dod. 11
II LOSOWANIE: 10, 11, 24
26, 41, 45 dod. 19

BANDEROLA: 528513

Siedemdziesiąty rekord Aleksiejewa



Swoją siedemdziesiąty rekord świata ustanowił mistrz olimpijski Wasilij Aleksiejew (ZSRR) na Spartakiadzie Narodów ZSRR w Wilnie. Radziecki ciężarowiec podrzucił w wadze superciężkiej aż 245 kg. Jest to rezultat o 1,5 kg lepszy od poprzedniego rekordu świata, należącego do tego samego atlety.

Aleksiejew został mistrzem spartakiady w dwuboju, osiągając rezultat 402,5 kg (177,5 kg i 245 kg). Drugie miejsce wywalczył Kuzmin — 402,5 kg a trzecie Jenalidijew — również 402,5 (wiek sztafeta własna waga ciała).

Podczas turnieju spartakiadowego ustanowiono w ZSRR 6 rekordów świata.

Polskie lekkoatletki w finale Pucharów Europy

Piękny sukces odniosły polskie lekkoatletki. Nasza drużyna zakwalifikowała się do finału Pucharu Europy i w dniach 17-18 sierpnia wystąpi w Nicei w gronie najlepszych zespołów kontynentu.

W rozegranych w sobotę zawodach półfinałowych w Luedenscheid (RFN) reprezentacja Polski zajęła pierwsze miejsce — 63 pkt. wyprzedzając dzięki większej liczbie zwycięstw RFN — 63 pkt., Finlandię 48 pkt.; CSRS — 44 pkt., Włochy — 33 pkt. i Danię 21 pkt. Awans do finału wywalczyły dwa pierwsze zespoły — Polski i RFN.

Znakomita postawa polskich lekkoatletek udokumentowana została zwycięstwami w 6 konkurencjach — 100 m, 200 m, 100 ppł, 4x400 m, oszczep i skok w dal. Bohaterką zawodów była Irena Szewińska, która wygrała 100 m — 11,23 i 200 m — 22,96 wyprzedzając w obydwu wypadkach reprezentantki RFN i Finlandii.

Nie mniej oklasków zebrała Grażyna Rabsztyń, która uzyskała najlepszy w tym roku wynik na świecie w biegu na 100 m ppł — 12,82. Zdeklasowała ona swoje przeciwniczki, Miła niespodzianką to zwycięstwo Anny Włodarczyk w skoku w dal. Osiągnęła ona 6,43 wyprzedzając po zaciętej walce reprezentantkę RFN — Striezel.

Powróciła już do formy Ewa Gryziecka, pewnie wygrała konkurs rzutu oszczepem wynikiem 59,28. Szóste zwycięstwo dla naszych

barw wywalczyła sztafeta 4x400 m.

Drugie lokaty, wysoko premiowane w punktacji pucharowej wywalczyła Elżbieta Katolikowa, która po świetnym biegu przegrała tylko z zawodniczką CSRS — Crahanovą. Warto dodać, że biegaczka czeskosłowacka ustanowiła rekord swego kraju rezultatem 2,00,4. Drugie miejsce zajęła także Ludwika Chęwińska oraz nasza sztafeta 4x100 m.

A oto pozostałe wyniki:
400 m, Salin (Finlandia) — 51,73, trzecia Piecyk — 53,47;
1500 m, Wellman (RFN) — 4,09 0,
czwarte Ludwiczowska — 4,13,3
(rek. Polski); 4x100 m, RFN — 43,87 druga Polska — 43,94 sek.;
skok wzwyż, Meyfart (RFN) — 188 cm, szósta Bubala — 173 cm;
kula, Fibingerowa (CSRS) — 20,76 m, druga Chęwińska — 17,86 m; dysk, Vyhnalowa (CSRS) — 59,86 m, trzecia Rosani — 58,34 m.

W Budapeszcie zwyciężył ZSRR — 68 pkt, przed Rumunią — 50 pkt. Węgrami — 46

pkt, Francją — 37 pkt, Austrią — 36 pkt i Belgią — 34 pkt. Zacięta walka o awans stoczyły zespoły Rumunii i Węgier. Lepsze okazały się Rumunki, które wywalczyły 4-punktową przewagę nad zespołem węgierskim.

W czasie zawodów padło kilka świetnych wyników. Najciekawszą konkurencją był bieg na 800 m, który wygrała Suman (Rumunia) — 2,00,1 przed Lazar (Węgry) — 2,00,5. Skok w dal wygrała Alfiejewa (ZSRR) — 6,48, a Węgierka — Bruszenyak — jedna z faworytek konkursu była dopiero trzecia — 6,33. W biegu na 400 m zwyciężyła Austriaczka — Kaeter — ustanawiając rezultatem 51,4 rekord swego kraju. Bieg na 100 metrów zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Belgijki — Alaerts — 11,4.

Z sofijskiego półfinału Pucharu Europy w kobiecej lekkoatletyce awans do finału zapewniły sobie drużyny NRD (o bronce tytułu), Bułgarii i W. Brytanii. Oto ostateczna klasyfikacja:

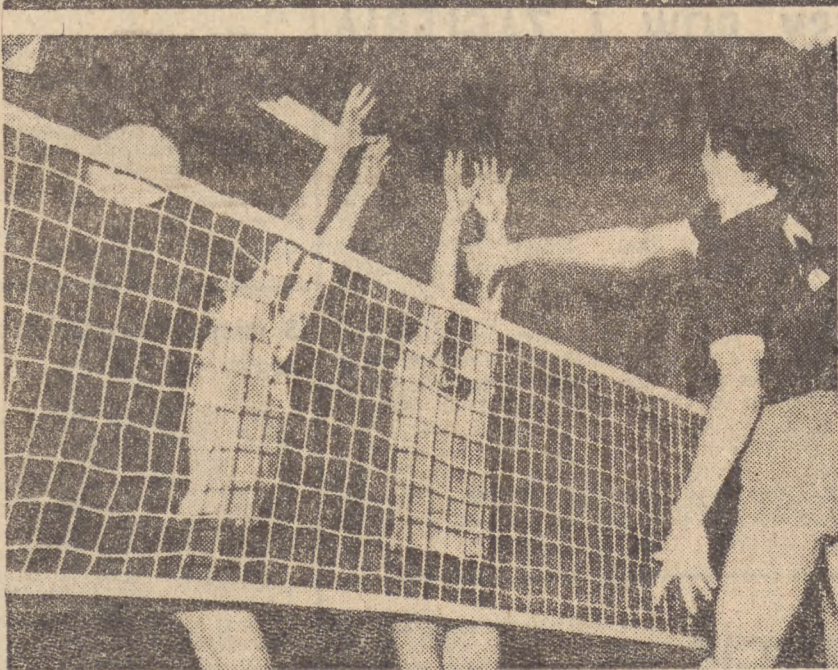
NRD — 77 pkt, Bułgaria — 54 pkt, W. Brytania — 53 pkt, Holandia — 32 pkt, Szwecja — 31 pkt, Jugostawia — 26 pkt. Reprezentantki NRD zaprezentowały znakomitą formę. Zwyciężyły w dwunastu spośród trzydziestu konkurencji. Stecher na 100 i 200 m uzyskała 11,13 oraz 22,6. W północiu kulą Adam ustanowiła rekord NRD wynikiem 21,42. W biegu na 400 m rekord NRD ustanowiła Streidt — 56,53. Na 100 m ppł Erhardt (NRD) uzyskała czas 12,8. Tylko w rzucie dyskiem zwyciężyła reprezentantka innego kraju — Bułgarka Wergow, rezultatem 66,38.

desa (CSRS) 2:6, 6:2, 7:5, 6:2. Nowo kreowany mistrz Austrii wyeliminował w półfinale naszego reprezentanta Wojciecha Fibaka.

POGROMCA W. FIBAKA MISTRZEM AUSTRII

Niespodzianką zakończył się finał międzynarodowych mistrzostw tenisowych Austrii, rozgrywanych na kor-

tach w Kitzbuehel. Włoch Adriano Panatta pokonał po zaciętej walce byłego mistrza Wimbledonu Jana Ko-



ZWYCIĘSTWO SIATKARZY W MONTREALU

W ostatnim meczu przedolimpijskiego turnieju siatkówki mężczyzn rozegranego w Montrealu mistrzowie świata — Polacy pokonali USA 3:0 (15:3, 15:9, 15:8). W meczu o trzecie miejsce siatkarze CSRS wygrali z Kanadą 3:0 (15:5, 15:1, 15:11). W klasyfikacji końcowej turnieju zwyciężyła Polska, wygrywając wszystkie spotkania, przed USA, CSRS i Kanadą.

Na zdjęciu z lewej: fragment meczu Polska—CSRS. Atakuje Edward Skorek, kapitan polskiej drużyny.

Rekord świata Shawa

Dziesięć dni przed mistrzostwami świata w pływaniu w kolumbijskiej miejscowości Cali światowa forma błysnął trzykrotny rekordzista świata (400, 800 i 1500 m kraulem) Amerykanin Tim Shaw. Poprawił on jeden ze swych rekordowych rezultatów a mianowicie uzyskał w basenie Mission Viejo (Kalifornia) na 800 m czas — 8.09,60. Poprzedni rekord wynosił 8.13,68.

Verini najlepszy w Rajdzie Polski

Świetny kierowca włoski Maurizio Verini wspólnie z Francesco Rosatli na samochodzie fiat abarth 124 ralle został zwycięzca 35. Samochodowego Między narodowego Rajdu Polski, będącego również eliminacją mistrzostw Europy, rywalizacji o Puchar Pokoju i Przyjaźni oraz mistrzostw Polski.

Drugie miejsce w rajdzie — z czasem gorszym od zwycięzcy o zaledwie ok. 1,5 minuty — wywalczyła załoga polska Andrzej Jaroszewicz — Ryszard Żyszkowski jadący również na fiat abarth.

Zwycięstwo Veriniego zapewniło mu zdobycie tytułu mistrza Europy na 1975 r.

Niespodziankę sprawili kierowcy ZSRR, którzy jadąc na samochodach marki moskwicz oraz łada zdobyli zdecydowanie pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołów narodowych, bijąc wiele reprezentacji narodowych. Na tomiasz zawiedli zupełnie polscy kierowcy, bowiem zespół polski w klasyfikacji narodowej nie został sklasyfikowany.

Sukcesy żeglarzy w Pucharze Bałtyku

Dwa zwycięstwa zapisali na swym koncie nasi żeglarze w regatach o Puchar Bałtyku. Polacy nie odnieśli wprawdzie sukcesów w olimpijskich klasach jachtów, ale okazali się najlepszymi w konkurencji jachtów pełnomorskich. W regatach dookoła Bornholmu — w klasie I IOR triumfował polski jacht „Mars” ze sternikiem Wardałańskim przed „Darem Szczecina” (sternik Byrka). W klasie III IOR zwyciężył polski jacht „Kart” (sternik Syndy) przed „Mutaro” (NRD).

Pożegnalne wystąpienie piłkarzy za oceanem

W rewanżowym meczu piłkarskim reprezentacja Polski pokonała w Toronto Kanadę 4:1 (4:1). Bramki zdobyli — dla Polski Szarmach — 2 (w 19 i 25 min.) oraz Kwiatkowski (w 16 min.) i Deyna (41 min.); dla Kanady, Bennet w 36 min. Widzów około 15 tys.

Piłkarze Kanady wyciągnęli w rewanżowym spotkaniu z Polską wnioski z nieudzielnej lekcji. Gospodarze rozwiązali drugi mecz z Polakami o wiele lepiej taktycznie. Szczególnie silną bronią drużyny kanadyjskiej była uważana gra w obronie i agresywne krycie. Dowodem postępu w grze gospodarzy igrzysk olimpijskich był chociażby fakt, że w drugiej połowie nasi zawodnicy nie zdołali — mimo wielkich chęci — zdobyć bramki.

Kierownictwo PZPN spotkało się z przedstawicielami komitetu organizacyjnego części piłkarskiej Igrzysk Olimpijskich oraz z działaczami kanadyjskiego związku piłki nożnej. Podczas spotkania o-

mówione zostały formy pobytu reprezentacji piłkarskiej Polski w Kanadzie podczas Igrzysk Olimpijskich. Uzgodniono także, że do Polski przyjedzie na staż jeden z trenerów kanadyjskich. Ponadto drużyna obrońców złotego medalu olimpijskiego — Polska jako pierwsza została zapoznana ze szczegółami finałów olimpijskiego turnieju piłkarskiego. Stwierdzono m. in., że wszystkie mecze turnieju olimpijskiego będą się odbywać na naturalnych murawach. Organizatorzy igrzysk zapoznali się z wnioskami z tych medalistów olimpijskich które wypłynęły z udziału reprezentacji Polski na poprzedniej Olimpiadzie w Monachium.

Rekordy świata młodych ciężarowców

W Marsylii rozdzielono medale zawodnikom wagi półciężkiej na odbywających się tam mistrzostwach świata juniorów w podnoszeniu ciężarów. O najwyższe lokaty walczyło dwóch Bułgarów oraz reprezentant ZSRR, a Polak Mirosław Jazłowiecki z opolskiej Odry musiał uznać ich wyższość i zajął 4 miejsce wynikiem 302,5 kg.

Poziom tej kategorii był bardzo wysoki czego dowodem są trzy rekordy świata juniorów ustanowione przez Bułgarów. Blagojew ustanowił rekordy w rwaniu — 147,5 kg oraz w dwuboju — 327,5 kg, a następnie jego rodak — Belichowski poprawił rezultat w dwuboju na

330 kg, zdobywając złoty medal. Poprzedni rekord świata juniorów w dwuboju należał do reprezentanta Polski Fryderyka Misia i wynosił 325 kg. Zawodnik ZSRR Uzun po zapewnieniu sobie brązowego medalu, atakował dwukrotnie, jednak bez powodzenia, w podrzucie ciężar 192,5 kg.

Bułgar Christow okazał się najlepszym zawodnikiem wagi ciężkiej. W rwanu osiągnął on w konkursie 175 kg a poza konkursem uzyskał rekordowy rezultat 178 kg. W podrzucie Christow uniósł sztangę o wadze 230 kg i w dwuboju ustanowił rekord świata juniorów rezultatem 405 kg.

AWANS ŻUŻLOWCÓW W SLANY

W Slany pod Praga odbył się półfinałowy turniej drużynowych mistrzostw świata w żużlu. Do finału zakwalifikowały się reprezentacje ZSRR i Polski. 21 września w finale w Norden (RFN) uczestniczyć będą obok tych dwóch ekip także Szwedzi i Brytyjczycy.

Oto klasyfikacja turnieju

w Slany: 1) ZSRR — 32 pkt 2) Polska — 28 pkt., 3) CSRS — 26 pkt., 4) RFN — 9 pkt.

Najlepszy czas w szesnastu wyścigach osiągnął Polak Jerzy Rembas — 1:15. Zawodnik ten doznał jednak kontuzji w jednym z dalszych wyścigów.

List z Neubrandenburga

NEUBRANDENBURG, stolica okręgu, wzbogacić się w przyszłym roku o nową atrakcję, która z pewnością zainteresuje również turystów z Polski. Będzie to „pałac ślubów” w niezmiernie oryginalnym stylu. Już od dłuższego czasu nasi konserwatorzy zabytków restaurują były klasztor Franciszkanów, który będzie siedzibą urzędu stanu cywilnego i „pałacu ślubów”. Pochodzi on z XIV wieku.

W dwupiętrowym budynku restauruje się parter i krużganki, zachowując ich oryginalny gotycki styl. Na parterze mieścić się będzie urząd stanu cywilnego z salą ślubów oraz holem — poczekalnią dla gości weselnych. Na pierwszym piętrze już znajdują się biura USC, a na poddaszu — trzy sale konferencyjne. Podwórzec byłego klasztoru, zdobici będzie średniowieczna studnia, pergola i gazony kwiatów.

Restauracja tego zabytku ilustruje ogólny kierunek władz w NRD, zmierzający nie tylko do odbudowy historycznych obiektów, ale również dostosowania ich do potrzeb społecznych. Dyrektor Instytutu Ochrony Zabytków NRD, prof. dr Ludwig Deiters powiedział nam:

„Od wielu lat generalnym kierunkiem ochrony zabytków w naszym kraju jest utrzymanie ewentualnie

rekonstrukcja historycznych budynków, by stały się one źródłem politycznego i kulturalnego rozwoju naszego społeczeństwa. Ponieważ odbudowa i rekonstrukcja takich obiektów ciągnie się czasem przez całe lata, należy dokładnie przemyśleć, jakim celem ma służyć restaurowany zabytek. Najpiękniejszy nawet zabytek historyczny nie służy społeczeństwu należycie, jeśli ludzie nie potrafią go zaadaptować do potrzeb kulturalnych mieszkańców”.

Podobnie jak w Neubrandenburgu również w powiatowym mieście Prenzlau — pierwszym, które widzi turysta z Polski po przekroczeniu północnych przejść granicznych — restauruje się obecnie gotycki kościół Mariacki z XIII wieku. Miasto było w ostatnich dniach wojny w 1945 roku prawie całkowicie zniszczone. Również kościół ucierpiał dotkliwie. W porozumieniu z gminą wyznaniową powstanie tu wkrótce muzeum kulturalno-historyczne. Ekspozycja tu będzie średniowieczna, północnoniemiecka sztuka kościelna i dokumenty historyczne, ilustrujące historyczny rozwój Prenzlau i regionu Uckermark. W tym roku przystąpiono do odbudowy dachu oraz rozpoczęto restaurację wnętrza.

Restauracji i odbudowie podlegają

też mury, wieże i bramy miejskie w Neubrandenburgu, których kompleks jest najlepiej utrzymanym zespołem zabytków średniowiecza w całej północnej części NRD. Również i tu odrestaurowane obiekty wykorzystywane są dla celów kulturalno-społecznych.

Z 32 zachowanych domków służbowych, wbudowanych w mur miejski, odbudowano dotychczas trzy. W jednym z nich znajduje się Miejski Ośrodek Informacji Turystycznej, w innym — Dom Rodnego, w trzecim — siedziba oddziału Związku Literatów NRD.

Przykładem doskonałej współpracy ekip konserwatorskich z Polski i NRD jest restauracja renesansowego zamku Guestrow w sąsiednim okręgu Schwerin. Została ona zapoczątkowana w roku 1963, a w roku 1972 udośćwiono odbudowaną część publiczności. Przy renowacji mebli i dzieł sztuki piękną kartę odbudowy zapisał tu zespół konserwatorów zabytków z Krakowa.

Drodzy Czytelnicy „Głosu Pomorza”, jeśli będziecie w NRD, nie omisszajcie zainteresować się zabytkami historycznymi, które restaurowali często doskonali fachowcy — restauratorzy obiektów historycznych z Polski.

HANS JURGEN SCHMAA



W jednej ze średniowiecznych bram miejskich w Neubrandenburgu mieści się przyjemna kawiarenka. Fot. Marianne Stein